NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. B

Rok XII. Kraków, sobota 5 października 1929 Nr. 269

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Świąteczny numer Nowego Dziennika

ukaże się

dzisiaj przed wieczorem w podwójnej objętości i ze specjalnym dodatkiem ilustrowanym

Artykuły i prace:

Dra O. Thona, A. Hartglasa, Dra M. Ringla, Dra F. Rotensztreicha, Leona Bluma, Emila Vanderveldego, Dra A. Koralnika i w. in.

W dziale literackim:

prace Dra W. Falleka, Dra Ch. Löwa, Stefana Pomera i in.

W dodatku ilustrowanym:

zdjęcia z Kongresu Sjońskiego, sesji Jewish Agency i z ostatnich zajść w Palestynie.

Cena numeru wraz z dodatkiem ilustrowanym

30 gr.

Do numeru świątecznego — dział ogłoszeń zamknięty

Dr. MICHAŁ RINGEL

Aguda: ghetto a sjonizm

Refleksje po wiedeńskim zjeździe Agudy

Każdy silny ruch reformacyjny, dążący do odrodzenia, do odmłodzenia społeczeństwa czy to na polu religijnem, politycznem, czy społecznem, wywołując wstrząs całego organizmu, działa nie tylko na masy garnących się do niego zwolenników, ale i na przeciwników, którzy go zwalczają. Widzimy takie oddziaływanie w czasach powstania protestantyzmu, taksamo jak pod wpływem socjalizmu marksowskiego.

W narodzie żydowskim od 30 lat sjonizm jest główną, jeżeli nie jedyną siłą motoryczną, która przeorała i przekształciła już do dziś psychikę znacznej jego części, a oddziaływa coraz silniej także na te sfery, które mu się opierają, w pierwszym rzędzie na te części ortodoksji, którą grupa frankfurcka od 10 lat próbuje zorganizować w całość pod nazwą Agudy.

Aż do powstania sjonizmu żydowstwo przedstawiało obraz rozbicia i rozproszkowania na luźne gminy, które same znowu dzieliły się na liczne grupy.

Nad całem żydostwem jeszcze ciążyła wtedy wiekowa psychologja *ghetta:* bojaźliwość dochodząca do tchórzostwa, łaszenie się możnym innych narodów, dobrowolne zasklepianie się w murach ghetta czy bet-hamidraszu lub izby kahalnej, brak inicjatywy. Rządy wzbogaconych „regiererów" — stanowiące charakterystyczną cechę — utrzymywały masy możliwie w wielkiej odległości od Europy, w ciemnocie i lęku przed „możnymi".

Sjonizm Herzla zerwał z tą ghettową psychiką, zwyciężył tę wiekową „wewnętrzną niewolę" ducha, stanął przed forum Europy na trybunie kongresu, otwarcie i śmiało przedstawił żale i żądania narodu i — zdobył sympatję świata. Wojna światowa zaś przyniosła uznanie jego postulatów i otworzyła wrota Palestyny.

Część ortodoksji oddawna przeszła pod sztandar sjonizmu.

Reszta zwalczała go i — zwalcza.

Zwalcza — i coraz więcej — podlega jego wpływom.

Był czas, kiedy fanatycy ortodoksyjni rzucali cherem na każdego, który wogóle chciał pracować nad odbudową Palestyny, nie czekając na — przyjście Mesjasza.

Od czasu jednak uzyskania deklaracji Balfoura, Aguda zaczęła się na zjazdach zajmować problemem Palestyny a nawet o kolontzacji — mówić.

Czynów żadnych nie dokonała i w stosunku do dzieła odrodzenia Palestyny w postępowaniu Agudy jest wiele nieszczerości i hipokryzji

Ale — jak mówił Voltaire — jednakże hipokryzja jest ukłonem grzechu wobec cnoty.

A więc pocieszmy się i *nieszczeremi* rezolucjami Agudy, jako wyrazem — niechętnej i wymuszonej — rewerencji dla naszego dzieła w Palestynie.

Ale nie tylko *w tem* naśladuje Aguda sjonizm. Robi to na polu organizacyjnem, stara się kopjować — bez widocznego skutku — nasze kongresy, naszą działalność dyplomatyczną, polityczną i propagandę. Jak wszystkie kopje mechanicznie robione są i naśladownictwa Agudy nieudolne i — pełne sprzeczności.

Od tych aż się roi.

Oto np. ostatni „kongres wszechświatowy". Miałaby ta nazwa wskazywać na demokrację, na powszechne wybory itp.

A de facto? Cały aparat kongresowy, dyskusje i głosowania to są tylko kulisy dla naiwnych, gdyż o *wszystkich* sprawach decyduje votum a raczej veto rabinów i cadyków, którzy jako dożywotni wiryliści unieważniają *każdą* uchwałę, która im nie odpowiada.

A więc demokratyczny absolutyzm, czy też „demokratyczny" system teokracji, który daje w sumie: sprzeczność, prowadzącą do absurdu, jeżeli się go zwłaszcza chce ubrać w płaszczyk nowoczesnego parlamentaryzmu.

Istnieją jednak i inne, głębsze sprzeczności. Gdy się jest obecnym przy obradach ich kongresów lub czyta ich enuncjacje — widzi się zupełnie jasno, że agudyści jako cel mają obronę żydowskiej *religji*, w jej przez ortodoksję uznanej formie — przed wpływami modernizmu, oraz nowoczesnych idei i prądów Jest to zatem organizacja obronna, rodzaj „Abwehrvereinu", jak w swoim czasie przeciw antysemityzmowi.

Aguda będąc takim „Abwehrvereinem" dla obrony ortodoksji, a więc dla celów czysto religijnych — uprawia jednak i to w sposób agresywny od jakich 10 lat — politykę.

Mieszanie zaś kwestji uczuć religijnych z kwestjami codziennemi polityki, obniża pierwsze a wnosi do drugich czynniki fanatyzmu oraz inne „irracjonalne" składniki. Ten fanatyczny czynnik objawia się zaś głównie w dążności do rozbijania życia gmin żydowskich tak w golusie, jak i w Palestynie.

Ten kierunek ma swoich heroldów głównie w Frankfurcie i Preszburgu. Tam są centra tego prądu, który stworzył t. zw. Trennungsorthodoksie t. j. osobne gminy ortodoksyjne i osobne organizacje tych gmin na Węgrzech i to jeszcze przed wojną.

Po wojnie zaś *jego* reprezentanci w Palestynie — któż nie pamięta niepoczytalnego fanatyka de Haana — konsekwentnie sabotowali i psuli dzieło zjednoczenia jiszuwu.

Teraz znowu w Rumunji znajduje rząd w dążeniu swem do rozbicia gmin żydowskich — właśnie u Agudy gorące zrozumienie — a na zjeździe ostatnim we Wiedniu gorące oklaski towarzyszyły słowom zagajenia, gdy chwalono za to Rumunję, jako kraj „wolności sumienia".

Do tego dołącza się sprzeczność między mentalnością żydostwa *wschodniej* Europy, zwłaszcza z Polski, przepojonego wpływami chasydyzmu, oraz bardziej narodowo uświadomionego — a suchym, racjonalistycznym kierunkiem Frankfurtu i Preszburga, który jednak że, mimo że jest w mniejszości, narzuca swą wolę rzeszom Agudy z Polski.

Cóż zatem jest łącznikiem tych sprzecznych elementów? Obrona tradycji i Szulchan-aruch oraz — antysjonizm.

Ostatni kongres we Wiedniu dał tego ostatniego świeże dowody.

Jakkolwiek były silne tendencje, zwłaszcza młodszych elementów, aby zgłosić akces do Jewish Agency — uchwalono jednak nie wstę-

pować do niej. Wyłączyli się zatem agudyści sami z dzieła odbudowy Erec.

* * *

A jednak...

Gdy się oglądało na kongresie wiedeńskim grupy poważnych starców w strojach dawno minionych wieków, zebranych dla bronienia — staroświecką bronią: łukami i oszczepami — zagrożonych okopów — miało się chwilami wrażenie widoku pięknego, może lodowca na szczytach gór, lodowca zakrzepłego w swym śnieżnym majestacie, sterczącego wśród fal rwącego- nowoczesnego życia, które ogarnęło także *żydowski* naród.

Promienie gorące sjonizmu działają jak słońce na śniegi lodowca od kilku dziesiątków lat. I z zakrzepłego lodowca ortodoksji coraz liczniej wydobywają się strugi „żywej wody“, które szukają w wężykowatych początkowo skrętach drogi, aż złączą się z wielką rzeką narodowego renesansu.

Widzimy bowiem — *bez* przenośni mówiac— jak młodsze pokolenie Agudy coraz silniej pozostaje pod wpływem narodowych idei odrodzenia żydostwa. Dowodzi tego np. stosunek jej do nowohebrajskiej mowy — która na wiedeńskim zjeździe i poza nim — nie najpośledniejsze zajmowała miejsce. (Widziano napisy w nowoczesnej hebrejszczyźnie, śpiewano pieśni hebrejskie), a przecież nowa habrejszczyzna do niedawna była również „wyklęta“ tak jak przedtem nowa Palestyna.

Młodzież ortodoksyjna wychowana w dobie tworzenia się w Palestynie siedziby narodowo-żydowskiej, przejmująca się — chcąc czy nie chcąc — nie tylko na polu wychowania ducha, ale nawet cielesnego (ruch gimnastyczny) ideami głoszonemi przez literaturę nowohebrejską i żydowską, przez potężną prasę sjońską, ta młodzież nie będzie mogła pozostać wrogą twierdzą antysemityzmu, lecz — w rosnącej mierze będzie tworzyć: świadomie lub nieświadomie, chcąc lub nie chcąc — rezerwoar, z którego czerpać będzie sjonizm i ruch narodowo-żydowski.

Ani ataki gazeciarskie ani uchwały antysjońskie zjazdów Agudy nie zmienią tego. Za silny jest prąd konieczności historycznej, aby mu się można oprzeć!

Budżet dochodzi do 3 miljardów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10. (Sin) Uzgodnienie preliminarza budżetowego na rok 1930/31 zostało w ministerstwie skarbu zakończone. Preliminarz będzie rozpatrywany na najbliższem posiedzeniu rady ministrów. Nowy preliminarz budżetowy w zakresie wydatków mieści kwotę 2 miljardy 930—940 miljonów.

Pos. Krzyżanowski — ministrem skarbu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10 (Sin) Wczoraj rozeszły się pogłoski o powołaniu posła prof. Krzyżanowskiego na stanowisko ministra skarbu. — Wasz współpracownik zwrócił się w tej sprawie do prof. Krzyżanowskiego, który jednak *kategorycznie temu zaprzeczył.*

Nowy wojewoda poznański

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 10. (Sin) Dowiadujemy się, że wojewodą poznańskim został mianowany p. Roger Raczyński, ziemianin z Poznańskiego. Urodzony w Rogalinie, ziemi poznańskiej, p. Raczyński ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie i wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. 10. (Sin) Dziś w 23 dniu ciągnienia loterji padły następujące większe wygrane:

15.000 zł. na nr. 22712, 10.000 zł. na nr. 67439. 5.000 zł. na n-ry: 56937, 68905, 88339.

Nagły zgon ministra Stresemanna

Berlin, 3. 10. PAT. Dzisiaj rano o godz. 5.25 zmarł na atak sercowy minister spraw zagranicznych Dr Stresemann, który wczoraj przez cały dzień mimo niedyspozycji brał udział w naradach, w związku z grożącem przesileniem gabinetowem. Minister Stresemann doznał o godz. 12 w nocy ataku apoplektycznego. Atak ten był tak silny, że cała prawa strona klatki piersiowej została sparaliżowana; *o godz. 5.25 nad ranem nastąpił atak sercowy, któremu minister Stresemann uległ.*

Od pierwszego ataku Dr. Stresemann stracił przytomność. Lekarze oczekiwali od dłuższego czasu tego wypadku, który obecnie nastąpił. W ostatnich dniach minister Stresemann wskutek przeziębienia pozostawał w łóżku. Wczoraj zjawił się w godzinach południowych w Reichstagu, celem wzięcia udziału w posiedzeniu frakcji ludowej i wygłosił dłuższą mowę. Żona zmarłego wraz z dwoma synami czuwała przez całą noc u jego łoża.

Berlin, 3. 10. PAT. Wiadomość o śmierci ministra Stresemanna dopiero w późnych godzinach rannych obiegła miasto, budząc wszędzie żal i współczucie, Na gmachach rządowych obniżono flagi do połowy masztu na znak żałoby. Niezwłocznie zawiadomiono o zgonie



Śp. Gustaw Stresemann

ministra Stresemanna prezydenta Hindenburga, który bawi na urlopie wypoczynkowym w Schorfheide. Rząd w razie zgody małżonki zmarłego ministra urządzić zamierza pogrzeb na koszt skarbu Rzeszy.

Żałobne posiedzenie Reichstagu

Berlin, 3. 10. PAT. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Reichstagu, wyznaczone na godz. 10 rano, zostało otwarte z powodu zgonu min. Stresemanna z opóźnieniem, jako posiedzenie żałobne. Na ławach rządowych zasiadali kanclerz Müller i obecni w Berlinie ministrowie Rzeszy. Na okrytym kirem fotelu ministerjalnym i na krześle poselskiem zmarłego ministra Stresemanna złożono kwiaty. Posłowie komunistyczni ostentacyjnie nie zjawili się na sali. Po krótkiem zagajeniu wiceprezydenta Reichstagu zabrał głos kanclerz Müller, wyrażając imieniem rządu Rzeszy głęboki żal, z powodu straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon ministra Stresemanna.

Berlin, 3. 10, PAT. Biuro Wolffa donosi, że wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego w Berlinie złożyli już w ciągu godzin porannych kondolencje z powodu zgonu min. Stresemanna.

Wrażenie zagranicą

Genewa, 3. 10. PAT. Wiadomość o śmierci min. Stresemanna wywołała tu głęboki żal. Sekretarz generalny Ligi Narodów wysłał na ręce rządu niemieckiego depeszę kondolencyjną.

Paryż, 3. 10. (AW) Wiadomość o śmierci Stresemanna wywołała w całym świecie politycznym wielką konsternację. Briand, który bawi w Wielkiej Brytanji(?) natychmiast przerwał urlop i powrócił do Paryża. Clemenceau przyjął wiadomość z wielkiem wzruszeniem i oświadczył, że min. Stresemann wiele zdziałał dla pokoju i porozumienia międzynarodowego. W podobnym duchu wyraził się Poincare.

Londyn, 3. 10. PAT. Śmierć min. Stresemana wywołała wielki żal we wszystkich kołach angielskich. Minister Henderson oświadczył, że strata ta dotknęła nietylko naród niemiecki, lecz także wszystkie narody Europy. Na konferencji Labour Party uczczono pamięć zmarłego ministra niemieckiego powstaniem i chwilą milczenia. Snowden, Lloyd George i cały szereg osobistości ze świata politycznego Anglji złożyło hołd pamięci zmarłego niemieckiego męża stanu.

Wiedeń, 3. 10. PAT. Z powodu zgonu min. Stresemanna wysłali dzisiaj depesze kondolencyjne do kanclerza Rzeszy Müllera prezydent republiki austrjackiej, Miklas, kanclerz Schober i burmistrz miasta Wiednia, Seitz. Kanclerz Schober podkreślił w telegramie kondolencyjnym wielkie zasługi min. Stresemanna położone przy pacyfikacji Europy, oraz usilną jego pracę nad odbudową państwa niemieckiego.

Kondolencje min. Zaleskiego

Warszawa, 3. 10. PAT. Minister Zaleski z powodu śmierci ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej Stresemanna przesłał następujące depesze kondolencyjne: „Do Jego Ekscellencji Pana Müllera. Kanclerza Rzeszy, Berlin. Pragnę wyrazić Waszej Ekscellencji najgłębszą kondolencję w imieniu rządu polskiego, z powodu wielkiej straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon min. Stresemanna, jednego ze swych największych mężów stanu. Zaleski“.

„Do Jej Ekscellencji Pani Gustawowej Stresemanowej, Berlin. Głęboko dotknięty okrutną żałobą, jaka Panią dotknęła, proszę o przyjęcie moich najgłębszych wyrazów kondolencji. Zaleski“.

* * *

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10 (Sin) W związku z nagłą śmiercią ministra Stresemanna, szef protokołu dyplomatycznego M. S. Z. Romer udał się dziś rano do poselstwa niemieckiego i pod nieobecność posła niemieckiego i ministra pełnomocnego Rauschera. złożył w imieniu rządu polskiego na ręce charge d'affaires wyrazy współczucia z powodu zgonu najwybitniejszego polityka powojennych Niemiec.

Warszawa, 3. 10. (Sin) Dzisiejszy „Kurjer Warszawski“ poświeca artykuł pamięci Stresemanna, zwracając uwagę na jego ewolucje od skrajnego aneksjonisty do polityka rzekomo pokojowego, podkreśla jego zdolności i stwierdza, że znalezienie następcy będzie dość trudnem.

Kto będzie następcą Stresemanna?

Berlin, 3. 10. PAT. Kwestja następcy na stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy nie jest dotychczas wyjaśniona. Sprawę tę ma poruszyć kanclerz Müller na swej jutrzejszej audjencji u prezydenta Hindenburga, który powróci jutro do Berlina.

Wiedeń, 3. 10. PAT. Jako następcę Stresemanna wymieniają tutaj przywódcę centrum, posła z Trewiru, prałata Kaas'a. Możliwem jest jednak, iż Stanowisko po Stresemannie obejmie jeden z dyplomatów, Schubert lub Hoesch. — Polityka Stresemanna będzie w każdym razie przez jego następcę kontynuowana.

Trocki zostaje w Turcji

Angora, 3. 10. PAT. Władze tureckie przedłużyły termin pobytu Trockiego w Turcji na dalszych 6 miesięcy.

Szkody i straty poniesione przez jiszuw podczas ostatnich wypadków w Palestynie

W czasie wypadków palestyńskich ogłaszano przesadne wiadomości o stratach poniesionych przez jiszuw żydowski w czasie ostatnich wypadków. Obecnie jesteśmy w możności ogłosić szczegółowy i dokładny bilans strat we wszystkich miejscowościach.

Jiszuw miejski

JEROZOLIMA.

Dzielnica gruzińska. Ze 100 żydowskich mieszkań splądrowano 38. Jedno mieszkanie i jedna synagoga zostały spalone, 6 zabitych i 10 rannych.

Ulica Hebrońska w starem mieście. Z pośród 200 mieszkań żydowskich 8 splądrowano, 4 spalono. Jeden Żyd zabity, trzech lekko rannych.

Talpijot, nowa dzielnica na południu od Jerozolimy. Z pośród 65 domów 16 splądrowano, jeden dom spalony, 1 Żyd zabity, 2 rannych. Wszystkie rodziny wróciły już do Talpijot.

Bath Hakerem, nowa dzielnica, na 80 domów 2 splądrowane. Nikt nie został zabity ani ranny. Prawie wszyscy mieszkańcy pozostali w swych mieszkaniach.

Baith Wegan. Na 25 domów 12 splądrowano, 3 zabitych.

Mekor Chaim. Na 45 domy jeden spalony. Jeden mieszkaniec ranny.

Farma dziewcząt obok Talpijot. Jedyny barak został splądrowany, nikt nie został zabity ani ranny.

Ramath Rachel. Na 18 domów 1 został splądrowany. Jeden mieszkaniec zabity.

W innych dzielnicach żydowskich wewnątrz miasta Arabowie zostali odparci.

W Jerozolimie i w okolicznych dzielnicach zostało zabitych 23 Żydów a 40 rannych.

Jaffa i Tel Awiw: 6 zabitych, prawie wszyscy na drodze z Jaffy do Tel Awiwu, 30 rannych.

Hajfa: 6 zabitych, większa ilość rannych. Liczba splądrowanych i spalonych domów nie jest na razie ustalona. Szkody żydowskie wynoszą 70,000 funtów szterlingów.

Hebron. W Hebronie żyło przed niepokojami 1000 Żydów i 18.000 Arabów. Zabitych Żydów jest 64, rannych 70. Liczba splądrowanych domów nie została dotąd ustalona. Żydzi opuścili miasto i przenieśli się do Jerozolimy.

Safed: 4000 Żydów wśród 7000 Arabów, 14 zabitych Żydów i wielu rannych. Dzielnica żydowska została splądrowana i podpalona. Liczbo splądrowanych domów jest nieznana.

Bejsan. 20 Żydów przeważnie Jemenitów, wśród tysiąca Arabów: 1 Żyd zabity, kilkunastu rannych.

Jiszuw wiejski

Hartuf, na drodze między Jerozolimą i Jaffą. Kolonja Żydów bułgarskich. Większość domów splądrowanych i spalonych.

Hulda. Kwuca na ziemiach Keren Kajemeth. Całe gospodarstwo splądrowane i zniszczone. 1 zabity (Efraim Czyżyk). Część lasu Herzlowskiego uległa pożarowi. Koloniści opuścili miejsce po bohaterskiej obronie.

Mozza, 7 zabitych, 5 gospodarstw zniszczonych. Ogółem jest w Mozzy 10 gospodarstw.

Emek Arazim w pobliżu Moccy, 8 domów, wszystkie splądrowane, nikt nie odniósł ran.

Ataroth 18 rodzin, 3 baraki splądrowane, koloniści pozostali w kolonji.

Jesod Hamaala, 32 rodziny, wszystkie domy zostały splądrowane, osadnicy wrócili do kolonji.

Miszmar Haemek, kwuca Haszomer Hacair, 25 dusz, kolonja została splądrowana i zniszczona. Większość lasu zasadzonego w bieżącym roku uległa zniszczeniu.

Miszmar Hajarden. Arabowie zrabowali 35 sztuk bydła.

Har Tabor, całe bydło zostało zrabowane.

W następujących kolonjach spalono zboże: Gewa, Tel-Josef, Gedera, Menachamie, Poria, Nachlat Jakób, Djedda, Zichron Abraham, Machne Israel, Szeik Abrek, Kfar Baruch, Miszmar Haemek. Inne kolonje nie poniosły żadnych strat.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Kraków, 4 października

Na wczorajszem pierwszem po wokacjach, posiedzeniu Rady miejskiej wygłosił prez. Rolle obszerne przemówienie, w którem złożył sprawozdanie z uchwał komisyj i sekcyj, działających z ramienia Rady miejskiej podczas feryj.

Na wsętpie przedstawił mowca sprawę dostawy prądu elektrycznego z Jaworznia, gdzie buduje się już transformatory, a w ciągu najbliższego miesiąca stanie na przestrzeni 26 km 6 tysięcy słupów, rozprowadzających prąd. Częściowa dostawa prądu nastąpi już z końcem br. Dzięki staraniom gminy m. Krakowa wyłączono z pod działania koncesji Harrimana 23 gminy pod Krakowem.

Sprawa rozbudowy dworca krakowskiego przedstawia się niekorzystnie, albowiem ministerstwo odmówiło zgody na zapłacenie wygórowanego odszkodowania, żądanego przez właścicieli terenów.

W związku z niebezpieczeństwem powodzi, zaznacza prez. Rolle, że kredyty na zabezpieczenie przed powodzią są niewystarczające, lecz przez wykonanie wielkiej zapory na Sole niebezpieczeństwo powodzi zmniejszy się znacznie. W dziedzinie budownictwa miejskiego, wykańcza się obecnie dom miejski na Birnbaumówce (78 ubikacyj), przy ul. Grzegórzeckiej, Słonecznej, Rydlówce itd. Ogółem buduje się 300 stancyj.

Sprawozdanie uzupełnił wicepr. Dr. Ignacy Landau, omawiając sprawę rezerw zbożowych i pożyczki od Towarzystwa „Feniks", którą gmina ma krótce uzyskać.

Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw, odczytano szereg interpelacyj, m. in. w sprawie pogłoski o nominacji nowych radców celem skompletowania Rady m.

Prez. Rolle oświadcza, że o sprawie zamierzonej nominacji nowych radców nie wie nic, poza pogłoskami Wiadomości te uważa za bezpodstawne plotki.

Następnie dokonano wyboru członków Rady m. do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego na okres 1930-1932, uchwalono zaciągnąć pożyczkę konwersyjną w Banku Gospod. Kraj. w kwocie 65 tys. zł. dla konwersji krótkoterminowych kredytów budowlanych, przyjęto wniosek w sprawie urządzenia hali targowej i budowy Rzeźni miejskiej oraz przyjęto sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych miejskich Zakładów aprowizacyjnych.

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy dla poszkodowanych w Erec Izrael

Doroczna konferencja niemieckiego Towarzystwa Pokojowego

Generał Schönaich wybrany ponownie przewodniczącym

W tych dniach odbyła się w Brunświku doroczna konferencja niemieckiego Towarzystwa Pokojowego. Konferencję otworzył przewodniczący gen. von Schönaich, a sprawozdanie o rozwoju towarzystwa złożył sekretarz redaktor Künster z miejscowości Hagen. Ze sprawozdania wynika, że w łonie towarzystwa przeprowadzono radykalną reorganizację i że wpływy towarzystwa znacznie wzrosły. Nad sprawozdaniem rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, przyczem mowcy poruszyli istniejący w łonie otwarzystwa konflikt tyczący się narzuconego członkom przez zarząd towarzystwa przymusowego abonowania organu Towarzystwa „Die Menschheit" Jak wiadomo, obok pisma „Die Menschheit" istnieje jeszcze stare pismo pacyfistyczne „Die Friedenswarte", redagowane przez prof. Quiddego, a zajmujące stanowisko bardziej prawicowe, a nie tak radykalne, jak „Die Menschheit". Konflikt między temi pismami oddano do załatwienia sądowi polubownemu.

Na porządku dziennym kongresu znalazła się również sprawa nowego programu niemieckich pacyfistów. Nowy program przyjęty został bardzo znaczną większością. Obejmuje on trzy główne problemy, a mianowicie militaryzm, nacjonalizm i unię gospodarczą Europy. W sprawie militaryzmu żąda program zniesienia wszystkich stałych armij i flot we wszystkich krajach, oraz uznania absolutnego prawa każdego człowieka do odmówienia służby wojskowej i służby pomocniczej w razie wojny. W sprawie nacjonalizmu przyjmuje program zasadę międzynarodowego porozumienia ludów i domaga się arbitrażu we wszystkich międzynarodowych konfliktach. W sprawie uregulowania bolączek gospodarczych żąda nowy program międzynarodowej unji gospodarczej.

Przewodniczącym wybrany został ponownie generał Schonaich, a sekretarzem redaktor Küster.

„Djablica" z Bregencji

Przed trybunałem przysięgłych w Feldkirch w Tyrolu stanęła 42 lat licząca Anna Klucker, oskarżona o usiłowanie otrucia swego męża, spensjonowanego urzędnika kolejowego. Razem z nią zasiadł na ławie oskarżonych jej kochanek Ferdynand Kettenmeyer.

Anna Klucker była matką siedmiorga dzieci, a jej kochanek był również żonatym i ojcem trojga dzieci. Oskarżona wywierała demoniczny wpływ na mężczyzn tak, że można ją uważać za typ stworzony przez Schönherra w dramacie „Djablica". Im starszą się stawała, tembardziej była nienasycona. Mąż tolerował wszystkie jej wybryki, ale zdaje się, że ta słabość męża ją rozzuchwaliła i postanowiła go zupełnie usunąć. Była jednak za chytra, by sama to uskutecznić i skłoniła swego kochanka do wystarania się o truciznę.

Ten nadużył zaufania syna oskarżonej młodocianego Alberta Kluckera i wydobył od niego, pracującego jako pomocnik w miejscowej aptece, z początku arszenik, rzekomo na tępienie myszy, a potem atropinę. Pod wpływem trucizny mąż oskarżonej kilkakrotnie chorował, ale lekarze uwierzyli oskarżonej, że choroba jest tylko następstwem chronicznego alkoholizmu jej męża. Dopiero znany z procesu Halsmanna, prof. Meixner wpadł na ślad zbrodni i dzięki temu aresztowano głównych sprawców. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych skazana została oskarżona na 5 lat ciężkiego więzienia, a jej kochanek na dwa lata.

Nowa nazwa stolicy Turcji — Antara

Wiedeń, 3. 10. Według doniesień dzienników z Konstantynopola, Kemal Pasza zarządził zmianę nazwy stolicy Turcji, Angory na Antara. Nazwa Antara ma podkład historyczny. Także cały szereg innych miast ma otrzymać nowe nazwy związane ściśle z historją Turcji.

Nad Nilem i Gangesem

Kraków, 4 października

(b) Sytuacja nad Nilem i Gangesem nie schodzi z porządku dziennego polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji. Oba te nadzwyczaj doniosłe problemy interesują jednak także z punktu widzenia polityki światowej wogóle, a w szczególności interesować muszą nas sjonistów ze względu na to, że żydowska siedziba narodowa leży niejako na drodze między Egiptem a Indjami. Będzie przeto na miejscu zorjentować się — przynajmniej w ogólnych zarysach, — jak przedstawia się chwilowo problem zarówno egipski, jak i indyjski.

W sprawie Egiptu dokonał, jak wiadomo, rząd robotniczy MacDonalda kroku radykalnego i stanowczego w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, udzielając w sposób dość niespodziewany, a nawet brutalny, dymisji dotychczasowemu Wysokiemu Komisarzowi Egiptu, znanemu konserwatywnemu imperjaliście, lordowi Lloydowi, oraz proponując Egiptowi na ręce jego premjera, Mahmuda Paszy, nowy układ angielsko-egipski, równający się prawie zupełnej niezawisłości Egiptu. Układ ten obejmuje cztery punkty: 1) Anglja opróżnia Kairo i obsadza wzamian za to tylko drobny pas pobrzeżny nad kanałem Sueskim. 2) Urząd Wysokiego Komisarza angielskiego w Egipcie zostaje zniesiony, natomiast będzie w przyszłości Anglja zastąpiona na dworze egipskim przez ambasadora. 3) Anglja poczyni starania o przyjęcie Egiptu do Ligi Narodów. 4) Sądownictwo przejdzie sukcesywnie w ręce egipskie. — Jak więc widzimy, równa się układ ten zupełnej niezawisłości politycznej Egiptu, z tem tylko zastrzeżeniem, że Anglja pozostaje w Sudanie, oraz zatrzymuje mały skrawek nad kanałem Sueskim.

Gdyby w Egipcie panował zdrowy rozsądek, a nie ciasny szowinizm, zgodziłby się Egipt bez wahania na proponowany przez rząd MacDonalda układ powyższy. Szowinizm jednak stoi zawsze na stanowisku: „wszystko albo nic", nic przeto dziwnego, że partja nacjonalistyczna „Wafd" występuje przeciw temu układowi, a gabinet Mahmuda Paszy właśnie musiał podać się do dymisji. MacDonald posunął się wobec Egiptu do najdalszych granic angielskiej racji stanu. Londyński korespondent „Berliner Tageblattu" zauważa, że gdyby MacDonald wydał jeszcze z ręki Suez, zostałby wraz z całym rządem robotniczym natychmiast utrącony, i to nie tylko przez konserwatystów, ale nawet przez liberałów, którzy uchodziliby wówczas w oczach angielskiej opinji publicznej jako ci, którzy uratowali angielskie połączenie z Australją, Indjami i Nową Zelandją. Wspomniany korespondent podnosi też, że opinja światowa znajduje się tym razem po stronie Anglji, a nie Egiptu. Rząd robotniczy uczynił swą koncesję nie z bojaźni i strachu przed Egiptem, lecz w myśl swoich założeń ideologicznych. Egipt może się doskonale rozwijać pod każdym względem, mimo obecności Anglji w Sudanie i nad Suezem. Jeśli Egipt odrzuci propozycję MacDonalda, to straci sposobność, która może nie tak rychło się znowu nadarzy. Nacjonaliści z Wafdu powinni się nad tem zastanowić.

Znacznie trudniej, niż nad Nilem, przedstawia się problem stosunku Anglji do Indyj. Krytyczną datą jets tutaj dzień 1 stycznia 1930. Jak wiadomo, postawił kongres hinduski osobliwe ultimatum pod adresem Wielkiej Brytanji. Mianowicie na ostatnim kongresie hinduskim wyłoniły się dwie partje: jedna domagała się dla Indyj stanowiska dominjum w ramach imperjum brytyjskiego, na wzór Kanady i Afryki południowej, druga zaś domagała się całkowitej i bezwarunkowej niezawisłości od Wielkiej Brytanji. W tej sytuacji przeszedł kompromisowy wniosek Gandhiego tej treści, że do dnia 31 grudnia b. r. dążeniem autonomistów hinduskich jest statut dominjalny. Jeśli Anglja nie udzieli go Indjom do 1 stycznia, wówczas z dniem sylwestrowym rozpocznie się walka Indyj o zupełną niezawisłość.

Wspomniane ultimatum przedstawia się jednak z politycznego punktu widzenia, jak wspomniano, dość osobliwie, a nawet naiwnie. — Dzień 1 stycznia nie może stanowić żadnej daty zwrotnej, gdyż komisja Simona dopiero koło Nowego Roku przedłoży parlamentowi angielskiemu swoje sprawozdanie i wnioski co do nowego ułożenia stosunków angielsko-indyjskich.

W samej rzeczy przedstawia się sytuacja w Indjach, — jak donosi korespondent tegoż samego „Berliner Tageblatt" z Kalkuty, — dość groźnie. Kandydatami na prezydenta kongresu hinduskiego są Gandhi oraz Jawarlal Nehru, radykalny syn znaengo przywódcy swaraistów (autonomitósw) Motilala Nehru. Zdaje się, ż ewiększość uzyska Gandhi, choć niewiadomo jeszcze, czy wybór przyjmie. Jawarlal sam nie radzi, ażeby jego wybrać, gdyż jest on zbyt radykalny pod względem społecznym. Sytuację w Indjach komplikuje właśnie strona socjalna problemu. Toczy się w Indjach mianowicie walka między ojcami i synami: ojcowie są pod względem politycznym daleko posuniętymi autonomistami, natomiast pod względem społecznym są konserwatystami, synowie natomiast są mocno zarażeni bolszewizmem i przed oczyma mają wizję rewolucji socjalnej. Zdaje się, że kongres tym razem pójdzie jeszcze za Gandhim, o ile Gandhi przeprowadzi proponowany przez się strajk podatkowy.

Co się tyczy Anglji, to powinna Anglja starać się dojść do porozumienia ze „starymi", ponieważ z „młodymi" z pewnością będzie to o wiele turdniejszem, albo wprost niemożliwem. Wątpliwości angielskie pochodzą ze względów, na prestige, ze względu na „kolorowe" dominjum, oraz stąd, iż Anglja obawia się, że we wolnych Indjach nie będzie miała przywilejów gospodarczych. Każdy dzień zwłoki oznacza atoli utrudnienie sytuacji angielskiej, gdyż do głosu i do steru dojść mogą właśnie „młodzi". Chwilowo może jeszcze Anglja z kongresem takim, jak on narazie wygląda, dojść do porozumienia. Zdaje się, że rząd robotniczy w zrozumieniu tej sytuacji — drogę do porozumienia z Indjami najprawdopodobniej znajdzie. Ostatnie właśnie telegramy donoszą, że rząd robotniczy zamierza z czasem nadać Indjom — statut dominjalny. Indje stałyby się w ten sposób — z czasem! — siódmem dominjum Wielkiej Brytanji. Czy na to przyrzeczenie pro futuro Indje się zgodzą — zobaczymy już w najbliższych miesiącach.

W kalejdoskopie prasy

PRZED WNIOSKIEM NIEUFNOSCI

Marszałek Daszyński miał podobno oświadczyć dziennikarzom niemieckim, że według jego wiadomości na jednem z pierwszych posiedzeń sejmu, po zwołaniu sesji budżetowej, zostanie zgłoszony wniosek o wyrażenie votum nieufności rządu. W sprawie tej czytamy w łódzkim **Głosie Porannym"**:

> Na uwagę jednego z dziennikarzy, iż nie będzie to kataklizmem, gdyż tego rodzaju wnioski już zgłaszano, marsz. Daszyński wyjaśnił, iż dotychczas tylko „wyłuskiwano" poszczególnych ministrów i nie wyrażano votum nieufności całemu rządowi i to rządowi, w którym zasiada marsz. Piłsudski. Według marsz. Daszyńskiego zgłoszenie tego rodzaju wniosku powinno pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje.
>
> W istocie konsekwencje będą poważne i oczyszczą nareszcie atmosferę niepewności, w jakiej obracało się i obraca się nadal nasze życie polityczne. Zgłoszenie votum nieufności dla rządu, głosowanie na plenum izby sprawy zaufania dla całego gabinetu, nie wyłączając marsz. Piłsudskiego, będzie bez względu na wynik, zdarzeniem epokowem. Przedewszystkiem wyjaśni się nareszcie, kto należy do opozycji, a kto uprawia jedynie opozycyjną maskaradę. Pozatem również druga strona wynurzy się z mgławic i zamiast wyczyniać sejmowi drobne złośliwości przedstawi jasny program i wyraźny obraz swych zamierzeń na przyszłość. Nareszcie będziemy wiedzieli gdzie jest prawica i lewica: gdzie kończą się wrogowie i przeciwnicy rządu, a gdzie zaczynają jego przyjaciele i zwolennicy; dokąd dąży rząd, jakich metod będzie się trzymał, a przed jakiemi się cofnie.

ZACZYNA SIĘ REALNA GRA"

W artykule wstępnym pt. „Czy sejm się boi?" pisze wczorajszy **„Naprzód"**:

> Złudzenie prysło, zaczyna się realna gra. Październik to specjalnie w nowej konstytucji z 2 sierpnia 1926 wyróżniony miesiąc. W październiku musi być Sejm zwołany, a chociaż u nas stało się już „tradycją", że zwołanie następuje na ostatni dzień tego miesiąca, to jednak na 4 tygodnie przedtem szykuje się siły, robi się ich przegląd i układa plan działania. Rząd i jego klub niech się nie łudzą, że uda im się jakiemiś pociągnięciami w rodzaju zamachu na Kasy Chorych nastraszyć stojącą na czele opozycji PPS i zmusić ją do milczenia, czy nawet, jak pewne pisma chcą, poddania się. Walka jest zapowiedziana i wypowiedziana i ona powie ostatnie słowo w rozgrywce: Sejm jako przedstawiciel narodu, czy sanacja, jako wyrazicielka dużych apetytów i małej wydajności.

„TOWARZYSZ" BURDA MA GŁOS!

W organie sanacyjnych socjalistów **„Przedświt"** ukazał się tasiemcowy artykuł posła Burdy (omen nomen) o „Ignacym Daszyńskim i jego otoczeniu", będący odpowiedzią na znaną odpowiedź Daszyńskiego pod adresem marsz. Piłsudskiego. Poseł Burda — sądząc, że quod licet Jovi, **licet** bovi — pisze o przywódcach PPS w tonie, nie pozwalającym wprost na powtórzenie niektórych miejsc tych rynsztokowych elukubracyj. O Sejmie wyraża się następująco:

> Jeżeli weźmiemy pod uwagę stan moralny i intelektualny tego zespołu, zapatrującego się w wielu wypadkach na zagadnienia państwowe z groszowego stanowiska swych partyj, czy partyjek, albo zgoła z punktu widzenia interesów osobistych ambicyj, to ogarnia człowieka przerażenie i rodzi się w każdym rozumnym człowieku wprost pogarda dla tego zbiorowiska wyuzdanych cyników, płytkich demagogów, często geszefciarzy i głupców.

Pos. Liebermanowi zarzuca dawny jego towarzysz" ...nacjonalizm żydowski (dobrześ się wybrał, panie Burdo!) i zupełny brak patrjotyzmu polskiego (niech żyją metody endecji!). Mniej więcej to samo (tylko bez nacjonalizmu żydowskiego) zarzuca posłowi Żuławskiemu, Barlickiemu, Diamandowi itd. Pogłoskę, kolportowaną rzekomo przez pos. Kwapińskiego, o zamiarach b. premjera Bartla powołania socjalistów do gabinetu, tłómaczy „socjalista" Burda okolicznością, że „klozet nazywa się inaczej także „gabinetem". Niesłychany wprost artykuł tego człowieka, który jest posłem parlamentarnym, a mieni się być socjalistą, kończy się temi słowy:

> **Podziwiać tylko należy, że ci ludzie (PPS) jednego najprostszego nie widzą: Marszałek Piłsudski wziął w maju 1926 r. władzę w ręce przez rewolucję, aby wobec świata i historji za losy swego narodu wziąć odpowiedzialność. Ktokolwiek chciałby Piłsudskiemu tę władzę odebrać, to może to uczynić tylko przez zwycięską kontrrewolucję. Musicie zrozumieć, wy tchórzliwa bando kramikarzy politycznych, że wasze zwycięstwo może być tylko wtedy zwycięstwem, kiedy my przez was pokonani, wraz z Marszałkiem Piłsudskim, będziemy stać pod ścianką, a na waszą komendę skierują się lufy karabinów do naszych piersi.**
>
> **Wtedy będziecie mówić o waszem zwycięstwie. Ale uważajcie, aby to wszystko nie stało się odwrotnie! Nie podkładajcie sami swej głowy pod stryki!**
>
> **Nie na to w maju 1926 roku zadymiła krwawa hekatomba polskich żołnierzy na ulicach Warszawy, aby po trzech latach dźwigania się państwa z bagna korupcji i złodziejstwa nanowo oddać Polskę złodziejom z prawicy i przedstawicielom obcych agentów z lewicy.**

Pożyczka dla Keren Kajemet

Londyn (ŻAT) Odbyła się tu ósma konferencja Keren-Kajemeth w Anglji. Konferencji przewodniczył p. Leopold Schen. W swojem przemówieniu inauguracyjnem zaznaczył on m. in.:

Gdyby nie wstrząsające wydarzenia z przed kilku tygodni, należałoby ostatnie dwa lata uważać za okres doniosłych zdobyczy w Palestynie. Dwa lata temu w kraju panowało wielkie bezrobocie. Emigracja przeważała nad imigracją. Przedsiębiorstwa prywatne uginały się pod ciężarem stagnacji. Obecnie w kraju bezrobotnych niema. Nowa alija się rozpoczęła. Inicjatywa prywatna poczyniła znaczne postępy zarówno w rolnictwie jak i przemyśle. Znacznie wzrosły posiadłości Ż. F. N. Największy obszar ziemi zakupiony został na wybrzeżu haifskiem. Keren-Kajemeth posiada w tej części kraju 33,000 dunamów ziemi najurodzajniejszej w Palestynie. Posiadłość ta da możność skutecznego przeciwdziałania spekulacji ziemskiej, która tyle szkód wyrządziła w Tel-Awiwie. Ogółem Ż. F. N. nabył w ciągu ostatnich dwóch lat przeszło 80,000 dunamów ziemi i posiada obecnie 283.000 dunamów ziemi.

Ż. F. N. otrzymał obecnie od wielkiej angielskiej firmy bankowej 6-letnią pożyczkę w wysokości 25.000 funt. szterl. Większa część tej sumy będzie już wkrótce zaciągnięta.

Na angielską konferencję Ż. F. N. nadesłali depesze powitalne nadrabin Anglji dr. Hertz, sir Alfred Davis, M. M. Usyszkin i in.

—ogo—

Stanowisko Brith Szalom

Jerozolima .(ŻAT). Towarzystwo „Brith Szalom", dążące do zbliżenia żydowsko- arabskiego w Palestynie, ogłosiło oświadczenie, zawierające następującą ocenę ostanich wydarzeń w kraju:

Przebieg ostatnich rozruchów w Palestynie nie uwzi acznie świadczy o potrójnej porażce: administracji angielskiej, polityki arabskiej i sjonistycznej. Krótkowzroczna polityka kolonjalna administracji angielskiej, która była w sprzeczności z dążeniem do utworzenia w Palestynie zgodnego współżycia rasy żydowskiej z arabską na podstawie bezwzględnej równości, poniosła sromotne fiasko.

Polityka arabska zbankrutowała, ignorując żydowskie dążenia do odbudowy kraju, Arabowie bowiem sądzili, iż możliwem jest za pośrednictwem przelewu krwi spowodować wstrzymanie dalszej odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Polityka sjonistyczna poniosła niemniejszą porażkę, lekceważąc kwestję arabską, nie uznając jej doniosłości dla rozwoju i przyszłości kraju i nie podejmując żadnych kroków w kierunku osłabienia rozbieżności i sprzeczności między interesami Żydów a Arabów, mimo wielokrotnych nawoływań z trybuny sjonistycznej.

„Brith Szalom" daje wyraz swemu uznaniu dla pojedyńczych Arabów, którzy przeciwstawiali się wrogiej propagandzie i bronili Żydów przed napastnikami. „Brith Szalom" uważa, że pomyślny ten objaw stanie się zaczątkiem nowej ery, w której niezakłócony spokój i przyjaźń cechować będą stosunki żydowsko- arabskie. W końcu towarzystwo nawołuje do utworzenia podstawy dla bezpośrednich rokowań przedstawicieli obydwu stron celem zapewnienia niezmąconego współżycia obu narodów.

Rozwiązanie ochotniczej milicji angielskiej w Palestynie

Jerozolima, (ŻAT). Odbyła się tu uroczystość podczas której Wysoki Komisarz sir Chancellor dekorował rozwiązania ochotniczej milicji angielskiej, utworzonej podczas ostatnich rozruchów w kraju Sir Chancellor wygłosił przemówienie, w którem z uznaniem podkreślił ofiarną pracę milicji, wskazując iż udzieliła ona wydatnej pomocy przy obronie życia i mienia mieszkańców podczas zamieszek w kraju. Jak wiadomo, jeden z członków milicji Best został zabity, kilku zaś odniosło rany przy spełnianiu swych obowiązków.

Reforma korpusu granicznego w Transjordanji

Komenda korpusu granicznego w Tarnsjordanji zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić pewną techniczną nowość. Mianowicie korpus zostanie zaopatrzony w automobile. W związku z tem zostanie przyjętych do korpusu 50 szoferów żydowskich

Konflikty wśród Arabów

Arabscy notablowie z Gazy wydali odezwę, w której zwracają się przeciwko Husseinitom jako sprawcom zajść palestyńskich. Notablowie ostrzegają ludność arabską, by nie dała wziąść się na lep zwodniczych haseł Husseinitów, ktorzy obecnie zbierają podpisy wśród ludności arabskiej i zamierzają przeprowadzić swego kandydata jako przewodniczącego najwyższej rady muzułmańskiej Notablowie zaznaczają, że Husseinici pragną wykorzystać ostatnie wypadki w Palestynie. Apel kończy się następująco: „Godnym pogardy tchórzem jest ten, kto zawsze jak Husseinici zwracał rzecz przeciwko swemu narodowi, kto rozlewał krew braci i korzystał z nieszczęścia, by wzi ocnić osobisty wpływ"

Przedstawiciel arabów przy komisji śledczej

Jerozolima. (ŻAT). Na przedstawiciela Arabów przy brytyjskiej komisji śledczej, prawdopodobnie wyznaczony będzie jeden z sekretarzy egzekutywy arabskiej. Abdul Hadi.

—o—

ŻYCIE MŁODZIEŻY

Z org. „Hanoar Haiwri"

W ostatnich dniach część kibucu „Agudat Hanoar Haiwri" zatrudniona na roli przez Zarząd dóbr w Równem, ukończyła pracę i przeniosła się na zimę do Bielska. Pluga ta, — dotychczas obejmująca 40-tu ludzi, — rozszerzy się, a jej obecna praca będzie ostatnią hachszarą przed wyjazdem kibucu „Agudat Hanoar Haiwri" do Erec. Zaznaczyć należy, że na pgiszy kibucu — która odbyła się z końcem lipca na kolonji instruktorskiej w Bustryku, — zorganizowano młodszą plugę, do której przystąpiło 70-ciu członków z pośród uczestników kolonji.

Równocześnie z pgiszą kibucu odbyło się posiedzenie „Waad-Merkazi" (Rady Centralnej) „Agudat Hanoar Haiwri" z Zachodniej Małopolski i „Histadrut Hanoar Haiwri" ze Wschodniej Małopolski. Na posiedzeniu tem — w wyniku całorocznej pracy, opartej o wspólne wytyczne, jakoteż wspólnej kolonji instruktorskiej, — obie te organizacje definitywnie połączyły się. Połączone organizacje przyjęły wspólną nazwę „Hanoar Haiwri". Wybrano Egzekutywę z Drem Ohrensteinem na czele, który celem zapoznania się z ruchami młodzieży ogólno-sjonskiej w innych krajach, wyjechał na XVI. Kongres do Zurychu. Celem rozszerzenia i wzmocnienia organizacji we Wschodniej Małopolsce przeniesiono siedzibę Egzekutywy do Lwowa.

Z końcem sierpnia na Zjeździe kierowników organizacji „Haszomer Hatahor" — na kolonji w Dobrej postanowiono przyłączyć się do „Hanoar Haiwri". W ostatnich dniach Egzekutywa „Hanoar Haiwri" rozpoczęła normalną pracę.

LEKTORAT JĘZYKA NOWOHEBRAJSKIEGO NA UNIWERSYTECIE W PRADZE. Przy uniwersytecie niemieckim w Pradze założony został lektorat dla języka nowohebrajskiego.

RESZTKI GHETTA ŻYDOWSKIEGO W RZYMIE ZNIKNĄ DOSZCZĘTNIE. Jak donosi prasa rzymska, wkrótce z rozkazu Mussoliniego znikną resztki ghetta żydowskiego w południowej części Rzymu, które powstało zgodnie z zarządzeniem papieża Pawła IV w roku 1556. Aż do roku 1860 Żydom nie wolno było mieszkać poza obrębem ghetta. Ostatnio ghetto zamieszkane było przez biedne sfery żydowskie i chrześcijańskie

Kącik dla gosposdyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Ogólne uwagi o gotowaniu konserw

Dobrze zrobione konserwy zachowują świeżość owocu. Aby się jednak owoce nie psuły, należy je dobrze wytrzeć (a nie płukać). Na konserwy używa się specjalnych słoików wysokich, u dołu szerszych, u góry węższych, bo do gotowania są one wygodniejsze. Słoiki do gotowania muszą być na sucho wytarte. Po napełnieniu należy mocno obwiązać słoik papierem pergaminowym. Ta zawiązane słoiki stawia się do kociołka, obkładając slomą lub sianem, żeby w czasie gotowania, uderzając o siebie nie popękały i nalewa zimną wodą. Ugotowane owoce należy ostrożnie zdjąć z ognia wraz z kociołkiem, pozostawić w spokoju aż do ostygnięcia, potem dopiero wyjąć słoiki z wody

ŚLIWKI GOTOWANE W PARZE

Zagotować syrop z 1 l. wody i 20 dkg. cukru. Gdy zupełnie zimny, zalać śliwki tak, aby były wodą przykryte, obwiązać mocno papierem pergaminowym, wstawić w kociołek z zimną wodą i od pierwszego zagotowania wody licząc, gotować 20—25 minut.

ŚLIWKI MARYNOWANE

Obetrzeć 2 klg. dojrzałych węgierek, ułożyć w kamiennem naczyniu i sparzyć syropem z pół l. wody i 1 klg. cukru. Pozostawić tak do dnia następnego, a w dniu następnym odlać syrop, zagotować znowu i polać śliwki Czynność tę należy powtórzyć 4 razy. Czwartego dnia zagotować syrop, dodać najlepszego octu do smaku, wrzucić śliwki, kilka liści bobkowych, trochę pieprzu angielskiego, raz zagotować, wyszumować i odstawić. Ostudzone śliwki włożyć do słoja i obwiązać papierem pergaminowym.

ŚLIWKI W SPIRYTUSIE

Na 5 kg. śliw — 1 klg. cukru — 1 szklanka wody $\frac{1}{4}$ l. spirytusu czystego. Z cukru zagotować syrop, po przestudzeniu wlać spirytus, później powoli i ostrożnie zagotować i wsypać garść obdartych śliw, a gdy zaczną pękać, wyjmować je prędko druszlakową łyżką, kłaść do wygrzanego słoja, który należy przykryć serwetką i pokrywką, by śliwki naszły parą. Czynność tę powtarzać wciąż, gdy wszystkie śliwki gotowe, zalać je syropem. Po zupełnem ostudzeniu dodać na wierzch kwasu salicylowego i obwiązać pergaminowym papierem.

POWIDŁO ZE ŚLIWEK

Najsmaczniejszem jest powidło z węgierek, jakkolwiek i z innych śliwek robić je można. Śliwki na powidło muszą być bardzo dojrzałe. Śliwki należy starannie przebrać, odrzucając robaczliwe i pestki. Tak przebrane wsypać do kociołka i smażyć na wolnym ogniu, mieszając ciągle drewnianą kopystką, aby się nie przychwyciły od spodu, bo będą gorzkie. Po niejakim czasie śliwki puszczą tyle soku, że staną się jedną rzadką masą. Wówczas trzeba je przetasować przez sito, włożyć napowrót do kociołka i gotować dalej na wolnym ogniu, ciągle mieszając Gotowanie to należy powtórzyć drugiego i trzeciego dnia, aż powidło nabierze ciemnego koloru i dopóki kawałkami z kopystki spadać nie będzie. Kto chce mieć powidło wykwintniejsze, niech doda cukru, posiekanej skórki pomarańczowej, drobnych rodzynków i drobno pokrajanych orzechów. Po ostudzeniu włożyć powidło do kamiennych garnków, na rce wstawić do ciepłego pieca, aby z wierzchu zaschła skorupka, która chroni powidło od zepsucia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Zmniejszenie ciężarów podatkowych handlu — w projekcie

Dnia 24 ub. m. wystosowało Ministerstwo Skarbu do Centrali Związku Kupców w Warszawie następujące pismo:

„W odpowiedzi na memorjały W. Panów, złożone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz p. Ministrowi Skarbu, Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż postulaty, zawarte w tych memorjałach zostały podane do wiadomości Państwowemu Bankowi Rolnemu, Bankowi Gospodarstwa Krajowego i Bankowi Polskiemu. Banki te, każdy w swoim zakresie, w swej polityce kredytowej uwzględniają w miarę możności, potrzeby kredytowe handlu wogóle, a więc i handlu żydowskiego.

Ministerstwo Skarbu stwierdza pozatem, że **opracowało już kilka projektów ustaw podatkowych, zmierzających do stopniowego zmniejszenia ciężarów podatkowych przemysłu i handlu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie podatku przemysłowego od obrotu.** Zostały również wydane zarządzenia w sprawie ulg w spłatach należności podatkowych, przyczem w indywidualnych wypadkach przyznawane są nawet daleko idące ulgi w zależności od położenia ekonomicznego płatników.

Naczelnik wydziału
W. Fabierkiewicz"

A więc przynajmniej projekty są już opracowane. Kiedy jednak wejdą w życie, skoro potrzebna jest na to ustawa sejmowa?

Upadek handlu w Łodzi

W r. 1928 wykupiono w Łodzi 16.782 świadectw handlowych, w powiatach — 31.415, ogółem więc na terenie okręgu wykupiono w r. 1928 — 48.197 świadectw handlowych. W r. b. wykupiono w Łodzi świadectw handlowych 9.195, a więc prawie o połowę mniej, w powiatach zaś — 15.622 czyli o przeszło połowę mniej.

Ogółem wykupiono w r. b. 24.817 świadectw handlowych, czyli blisko o 50 proc. mniej niż w r. ub.

Świadczy to dobitnie o nasileniu kryzysu, który zmusza przedsiębiorstwa handlowe do likwidacji.

„Udatna próba z dachami chłopskiemi, lecz za małe kredyty"

Pod powyższym tytułem ukazał się w kilku pismach artykuł ze sfer przemysłowych. W artykule tym wywodzi się, iż Państwowy Bank Rolny wyznaczył kredyty, celem poparcia krycia dachów na wsi materjałem ogniotrwałym, w wysokości 5 miljonów złotych, a z tej kwoty dla blach ocynkowanych 1,500.000 złotych. Zapotrzebowanie jednak było tak znaczne, że kontyngent kredytowy dla blach ocynkowanych został znacznie przekroczony, bo doszedł do kwoty 2,800.000 złotych, wobec czego Państwowy Bank Rolny oczywiście czemprędzej wszelkie dalsze kredyty zamknął.

Autor artykułu domaga się, aby kredyty te zostały rozszerzone i uruchomione do wysokości odpowiadającej faktycznemu zapotrzebowaniu włościan. Tyle autor ze sfer przemysłowych.

Do powyższych notatek mamy do dodania następujące uwagi:

Kredyt odnośny polega na tem, że Państwowy Bank Rolny zakupuje blachy ocynkowane, płacąc fabrykom, t. j. cynkowniom, do dni 14-tu gotówką i sprzedaje te blachy **za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych** włościanom na kredyt 3-letni. Otóż przeciw temu udzielaniu kredytów **wyłącznie** za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych należy się, **ze stanowiska sfer kupieckich, w sposób jaknajostrzejszy zastrzec.** Przedewszystkiem bowiem Państwowy Bank Rolny, jako instytucja państwowa czerpie finanse swoje z ogólnych wpływów podatkowych, a wiadomo, iż podatki płacą właśnie w pierwszym rzędzie sfery kupieckie, a spółdzielnie rolniczo-handlowe mają bardzo mały udział we wpływie podatków, podczas bowiem gdy każdy kupiec płaci **pełny podatek obrotowy** i dochodowy, to spółdzielnie mają zastrzeżony przywilej opłacania 1/4 normalnie przypadających podatków. Już z tego wynika, iż płatnikami podatków przemysłowych są **nie spółdzielnie, ale właśnie sfery kupieckie.** Toteż bezwzględnie słusznym jest postulat, wysunięty obecnie, aby Państwowy Bank Rolny, udzielając kredytów włościanom na materjał ogniotrwały, a w szczególności na blachy ocynkowane, czynił to **również za pośrednictwem kupców,** gdyż pomijając inne względy przyjąć należy, że kupiec, odpowiadający całym swoim majątkiem pod względem kredytowym, **jest conajmniej tak dobry, jak każda spółdzielnia rolnicza,** za którą odpowiadają członkowie do wysokości swoich, minimalnych zresztą, udziałów członkowskich, które w najlepszym razie dochodzą do kilku tysięcy złotych.

Nie będziemy roztrząsać obecnie kwestji, czy takie częściowe finansowanie zapotrzebowania jest pomocne, czy też szkodliwe zarówno dla przemysłu, jak i dla kupiectwa. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że finansowanie to, jak się odbywa obecnie, wyłącznie za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych, jest ze szkodą dla kupiectwa, i **winno bezwzględnie być usunięte.** Ld.

—o|o—

Nowa taryfa towarowa

Nowa taryfa towarowa, która weszła w życie z dniem 1 października br. w porównaniu z dotychczasową taryfą posiada znacznie zwiększoną ilość pozycyj w nomenklaturze towarów, gdyż dotychczasowa obejmowała tylko 130 pozycyj, a nowa obejmuje aż 800. Ponieważ nastąpiło 6-krotne zwiększenie pozycyj w nowej taryfie, wynikła konieczność odpowiedniego rozszerzenia szematu taryfowego. Nowa nomenklatura towarów oparta została na zunifikowanej nomenklaturze taryfy celnej, dostosowana jest jednak do potrzeb przewozu kolejowego. Klasyfikacja towarów w nowej taryfie oparta jest na t. zw. systemie mieszanym, to znaczy, że przy ustalaniu wysokości stawek przewozowych uwzględnia się nietylko wartość, ale i ilość przewiezionych towarów.

Nowe rozporządzenia celne

W Nr. 68 Dz. U. R. P. z dn. 30 września br. są ogłoszone rozporządzenia min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 września br. ustalające wysokość cła wywozowego (od 100 kg) **otrąb żytnich i pszennych** wywożonych w okresie od 1-go grudnia do 1-go czerwca na 5 zł; od makuch lnianych i rzepakowych, wywożonych w okresie od 1-go grudnia do 1-go czerwca na 10 zł; makuchy odolejnione lniane i rzepakowe o zawartości tłuszczu 2 proc. i mniej — bez cła.

W tymże numerze Dz. Ust. ogłoszone zostało rozporządzenie min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 września br. **uchylające cło wywozowe od skór surowych.** Rozporządzenie to obemuje 227 pozycję taryfy celnej i dotyczy następujących towarów: skór surowych wołowych, cielęcych, końskich, baranich, kozich, skórek zajęczych i króliczych, niewyprawionych wreszcie mizdry oraz odpadków i skrawków skór surowych wszelkich. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1-go bm.

Wreszcie ogłoszone zostało rozporządzenie min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, ustalające z dniem 1 bm. cło wywozowe na **kości surowe mielone i niemielone** w wysokości zł 6 od 100 kg.

Przed utworzeniem Syndykatu fabryk kabli i przewodników elektrycznych

Według informacyj „Gazety Handlowej" są już na ukończeniu, trwające od roku pertraktacje, mające na celu wzajemne porozumienie między krajowymi producentami kabli ziemnych i przewodników elektrycznych. Tworzący się w niedługim czasie syndykat objąłby następujące wytwórnie krajowe: 1) Fabrykę Kabli w Krakowie, jako jedną z najpotężniejszych, 2) Spółk. Akc. Kabel w Warszawie, 3) Polski Kabel w Bydgoszczy, 4) Fabrykę Kabli w Dziedzicach, 5) Zakłady Skoda, 6) Spółkę Akc. Siemens. Przyszły Syndykat ma utworzyć wspólne biuro sprzedaży w Warszawie i za cel główny wziąć w pierwszym rzędzie ujednostajnienie produkcji kabli ziemnych i przewodników elektrycznych.

Fuzja „Ferrum"-Zieleniewski

W dniu 30 ub. m. odbyło się — jak donosi „Gazeta Handlowa" — nadzwyczajne walne zebranie spółki akc. „Ferrum" w Katowicach, należącej do koncernu Oberbedarf Friedenshütte Ballestrem

Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Matki naszego kierownika **Mojżesza Wiesenfelda** składają tą drogą najgłębsze wyrazy współczucia.

Dyrekcja i Urzędnicy
2656x **Keren Kajemet Leisrael.**

Na zebraniu tem uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny Spółki z 4,000.000 zł do 15,000.000 zł. Wyłącznym celem tej operacji jest nabycie większości kapitału akcyjnego firmy Zieleniewski oraz 90 proc. kapitału akcyjnego Ski Akc. Suchedniowska Fabryka Odlewów i Huta Ludwików.

Większość akcyj Zieleniewskiego była w posiadaniu grupy banków, do której należą: Oesterreichische Creditanstalt für Handel und Gewerbe w Wiedniu oraz Bank Handlowy i Bank Dyskontowy w Warszawie. Reprezentanci tych banków wejdą także do Rady Nadzorczej spółki akcyjnej „Ferrum".

Firma Zieleniewski posiada wielką fabrykę wagonów w Sanoku, odlewnię żelaza i fabrykę budowy maszyn i mostów w Krakowie oraz odlewnię we Lwowie. Ponadto Zieleniewski jest właścicielem przedewszystkiem Sp. Akc. Babcock—Zieleniewski, dawniej Fitzner i Gamper.

Suchedniowska Fabryka Odlewów i Huta Ludwików, Ska Akc., posiada w Suchedniowie, względnie w Kielcach odlewnię, szczególnie dla odlewów drobnych i emaljowanych. Pozatem zakłady do emaljowania i cynkowania blachy oraz do fabrykacji maszyn rolniczych.

Rynek cementu

Jak donosi Izba Przemysłowo- Handlowa w Krakowie, ostatnie trzy miesiące przyniosły pogorszenie się konjunktury eksportowej dla cementu polskiego, co uwydatniło się w spadku ilości wywiezionego towaru.

Na przeszkodzie pomyślnemu rozwojowi naszego eksportu stoi w pierwszym rzędzie konieczność przewożenia cementu polskiego drogą lądową do portu, co wpływa niekorzystnie na kalkulację eksportową naszego towaru, jeżeli się zważy, że odległość fabryk od portu wynosi około 600 klm. Utrudnia to w dużym stopniu walkę z konkurentami obcymi, którzy wskutek swego korzystnego położenia nie muszą ponosić kosztów frachtu lądowego.

Ponadto nasz eksport musi walczyć z wielkiemi trudnościami w sprawie przewozu towarów morzem. Przemysł cementowy bowiem skarży się, że albo nie może otrzymać tonażu do całego szeregu portów zamorskich, albo uzyskuje go po tak wysokich cenach, że konkurencja z obcymi przemysłami staje się wprost niemożliwą.

Niemniej przemysł cementowy nie ustaje w staraniach, zmierzających do utrzymania, a nawet rozszerzenia dotychczasowych rynków zbytu.

Oryginalne zarządzenie w Niemczech

Wskutek coraz bardziej zaostrzającego się kryzysu wypłacalności, Pruskie Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło prowadzenie i publikowanie przy berlińskim sądzie okręgowym wszystkich firm i osób nie zasługujących na zaufanie kredytowe. Zarządzenie powyższe ma na celu umożliwienie informacji każdemu kupcowi co do wypłacalności swego klijenta

Program stacji radjofonicznych

Piątek, 4 października

Kraków (312.8) 11'56 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Koncert płyt gram. 13 Komun. meteor. z Warszawy. 15'40 Komun. gospod. z Warszawy. 16 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. W. Bobkowska: „Spostrzeżenia nad wychowaniem dziewcząt w Szwajcarji". 16'30 Koncert płyt gram. 17'25 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. Adam Bar. 18 Transm. koncertu z Warszawy. 19 Rozmaitości „Kącik humoru" p. Wacław Pawłowski, komun. sportowe i inne. 19'25 Komun. roln. i meteor. z Warszawy oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 19'35 "Skrzynka pocztowa" inż. Stanisław Broniewski. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komun. z Warszawy.

Wilno (385) 19'25 Audycja wesoła.

Praga (487) 16'30 Koncert kameralny.

Rzym (441) 21 „Frasquita", operetka Lehara.

Akcja pomocy palestyńskiej „N. Dziennika"

przyniosła dotąd 50.133 zł. 31 gr. i 267 dol.

W dalszym ciągu wpłynęły w naszej administracji następujące kwoty na Fundusz pomocy palestyńskiej:

WP. J. E. zł. 5
" S. Staier, Tarnowskie Góry 11

Personal firmy Gutfreund i Braun, Kraków, zł. 24.

Zebrane w Chrzanowie przez pp. Bernarda Frischera i Chaskla Fischgrunda w gronie Org. „Bnej Sjon" i „Hitachdjah" — 41 zł.

Zebrane w Starym Sączu — 422 zł. Złożyli: Mr. M. Frister Zł. 30, Neustetel i Löw po 25, M. Brandstätter, J. Holländer, Dr. Maschler, Dyr. Abzug i Szymon Lustig po 20 Zł.; Gniwisch i Dr. Prinz po 15 Zł.; Wachsbicht, S. Finder, Sander, Silberstein, A. Lustig, M. Schein, Ch. Friedmann, J. Brandstätter, Dr. Fröhlich, B. Tiefenbrunner, Lustig i Mannes po 10 Zł, Reszta Zł. 42, datki poniżej 10 Zł.

Dotąd wpłynęło w naszej administracji na fundusz pomocy palestyńskiej

50.133 zł. 31 gr. i 267 dol.

* * *

Specyfikacja zbiórki w Rymanowie w kwocie 1075 zł. 70 gr.

Skład Komitetu pp: Salomon Seelenfreund, przewodniczący, Herman Spira, Abraham Wald, Jakób May.

Pidjon-nefesz (zebr. przez pp: Barucha Katza i Pinkasa Chulewa po 18 gr. od 1 duszy żyd.) razem 182 zł.; Gmina wyzn. żyd. złożyła 100 zł.; Rabin Horowitz, Notarjusz Hessel, Dr. Schiff M. po 2 dol.; Dr. Wimmer D. 20 zł., P. Samuel Stoff 15 zł.

Po 10 zł. pp: Halpern J., Landau Moses, April Sal. i syn Izrael, Braun Leib, Fischel M. J., Pelzig Alter, Rosin Jakób, Stary Abraham, Stary Moses J., Weinberger Chaim, Irom Moses, Zeirej Agudath Izrael, Pistrąg M. — 9 zł.

Po 1 dol. pp: Bodenstein Nachimm, Braun Izr. H., Gerlich N., Götzler O., Glaser Pinkas, Jakubowicz Abr., Lieb Isak, Rosen Salomon, Seelenfreund Salomon, Wenig D., Winner Izrael.

P. Fürst Leib 7 zl.

Reszta datki po 5 zł. i mniejsze.

* * *

Specyfikacja zbiórki w Frysztaku — 113 zł. 55 gr. Pod kierownictwem pp. Izraela Schiffa i Markusa L. Piperberga (Mizrachi) oraz pp. Chaji San i Sary Thaler. Złożyli: Mina Berger 1 dol., po 5 zł.: Dr. Mieses, Izrael Schiff, D. Rebhan, S. Schmidt, Osias Schiff, P. Hersz Jare 4 zł.; po 3 zł. Hersz W. Puderbeutel, Józef Puderbeutel, I. Sperber, Dr. Bomse, Resztę stanowią datki po 2, 1 zł. i 50 gr.

* * *

Specyfikacja zbiórki w Leżajsku — 60 zł. 50 gr. (dodatkowo). Zbierali: Izak Oberländer i Mojżesz Karpf. Złożyli: Hanoar Hałwri zł. 21.05, Stow. Gordonia zł. 11.50, Nesanel Karpf, Jakób Bergstein (Sarzyna), Stelzer Szaja po 5 zł. Reszta — mniejsze datki.

Specyfikacja zbiórki w Radomyślu Wielkim (pod kierownictwm adw. Dra Leona Spiegla i lek. Dra Hirscha Traua)— 289 zł.

Złożyli: pp. Dr. Trau 25 zł., Dr. Spiegel 20, Rubin Gross, Naftali Weis, Dr. Schlesinger po 15 zł., Geldzähler, Efr. Kannengiesser po 10, Leib Leimann 6, Jeta Rausch, Mendel Honig, Szulim Gold, Trafika, Jakób Pelz, Aszer Chrząszcz „Mark. Mechlowicz, Abr. Goldfingr, Rubin Birnbaum, Padawer, Berisz Eisland, Józf Eisland, Chaim i Chiel Wind po 5 zł. Reszta — mniejsze datki.

* * *

Specyfikacja zbiórki w Czchowie (przez pp. M. Weinstocka i H. Metha) — 30 zł.

Złożyli: pp: Mendel Schweid 5 zł., Lelzer Kluger Rauch, M. Weissberg po 2 zł., reszta mniejsze datki.

* * *

Specyfikacja zbiórki w Tyczynie (przez pp. Ozjasza Tuchmanna, Ozjasza Bogena, Silberberga, Naftalego Schwebera i A. Tuchmana) — **209 zł. 50 gr.**

Złożyli: pp. Goldmannowie 15 zł., Tennenbaum Lazar 10 zł., Dr. N. Losch, Dawid Feldmann, Jakób Eisen, Mgr. I. Hacke, Holländer Chaim, Holländer Mojżesz, Tuchmann Pinkas, Dr. H. Salzman, Schneeweiss Szymon, Grossmann Chiel, Raab Leib, Silberberg M., Salzman Sz., Steinmetz Rubin, Dr. Weinberg i Dr Juljusz Pfeffer po 5 zł. — Reszta mniejsze datki.

FUNDUSZ POMOCY PRZY EGZEKUTYWIE ORG. SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.

Chybie zł. 51'50, zebrane przez p. O. Brandweina. Złożyli: O. Brandwein, H. Manmor, Sternlicht po zł. 10'—, J. Schröter, S. Merawoj, Seidler po zł. 5'—; reszta mniejsze datki.

Jata zł. 17'50, zebrane przez p. Ch. Wiesena.

WPŁYNĘŁO DOTYCHCZAS 20.642 ZŁ 08 Gr, 17 DOL. i 20 SZYL. AUSTR.

Przez Keren Hajesod na Fundusz Pomocy złożyli: WP. Dr. Szymon Gottesmann zł. 50'—
„ Dr. O. K. dolarów 25'—.

ZE SPORTU.

Na trasie Maratonu

Piękny dzień jesienny powitał maratończyków. Widać natura sprzyjała im i stworzyła idealne warunki dla biegu.

Już po godzinie ósmej rano zbierają się na boisku Makkabi pierwsi zawodnicy. Następuje sprawdzanie legitymacyj zawodniczych i świadectw lekarskich. Okazuje się, że nie wszyscy mają świadectwa, będą więc badani przed startem. Badanie nie przynosi jednak żadnych niespodzianek. Wszyscy zostają dopuszczeni. Gorzej jednak ze sprawą legitymacyj. Okazuje się, że Lech z Górnego Śląska nie jest wogóle zgłoszony do Polskiego Związku Lekkoatletycznego, nie będzie więc dopuszczony. Jak się jednak później okazuje, wybiegł i tak, bez pozwolenia, nie licząc się z następstwami.

Nareszcie wołają na start. Zawodnicy zbierają się na boisku. Najliczniej ma się rozumieć widać tu biało-zielone kostjumy AZS-u warszawskiego i czarne koszule Polonji. Oni walczą nietylko o tytuł Mistrza, walczą o „Łucznika". Każdy z zawodników „dostaje" kolarza, mającego się nim opiekować w czasie drogi i być stacją posiłkową. Pomysł ten był doskonały. Kolarze „uzbrojeni" w czekoladę, koksy i herbatę, opiekowali się zawodnikami podczas całego biegu. Po biegu zawodnicy nie mogli się ich nachwalić.

Po tych przygotowaniach zawodnicy ustawiają się na starcie. Tymczasem wzdłuż boiska stanęły drużyny klubów żydowskich, biorących udział w zawodach jubileuszowych Makkabi. Na komendę swych kierowników stają na baczność i wznoszą okrzyk na cześć „Maratończyków". Wszyscy oczekują strzału startera.

Wtem:

„Maratonu bohaterzy,
Każdy niech w zwycięstwo wierzy!
Dalej zawsze naprzód iść
Po zwycięstwa lauru liść,
My zaś jak tu jesteśmy społem:
Wszyscy wam wołamy
Czołem, Czołem, Czołem!"

Płynie donośnym głosem z trybuny wiersz „chóru kibiców".

Zawodnicy, ucieszeni tym aplauzem widowni, dziękują oklaskami. Chwila ciszy i strzał. Lekkim krokiem obiegają bieżnię i wydałują przez bramę na ulicę Dietlowską.

Jadąc z p. Ziemkiewiczem z AZS-u warszawskiego, wysuwamy się na czoło. Z miejsca prowadzi Sitko, tuż za nim biegnie, wiecznie uśmiechnięty, Szlaga z Legji krakowskiej, Idnjon z Polonji, Sodula i Twardo stanowią drugą grupę. Reszta biegnie w zwartej grupie za nimi. Tak dochodzimy do rogatki. Tutaj czekamy na zawodników i notujemy kolejność. Sitko i Szlaga idą dalej na czele. Za nimi idzie grupka, złożona z Milcza, Adnjona, Soduly i Nowakowskiego. Obok nich biegnie lekko zawodnik bez numeru. Okazuje się, iż jest to Lech, niedopuszczony do biegu przez komisję. Biegnie na własne ryzyko. Szukamy Buczyńskiego, przypuszczalnego zwycięzcę. Biegnie na samym końcu.

Mając obraz całego biegu przed sobą wysuwamy się na front. Odstępy pomiędzy poszczególnymi grupkami zwiększają się coraz bardziej. Dochodzimy do Bielan. Droga staje się trudniejsza, idzie coraz bardziej pod górę. Motocykl nasz „puchnie" coraz bardziej. Chcąc mu ulżyć, zsiadam i czekam na auto komisji sędziowskiej. Droga jest tutaj piękna, wije się ciągle serpentynami. Wkrótce nadbiega grupka zawodników. Milcz, Buczyński, Kołodziej, Kawa, Idnjon. Między nimi napewno rozegra się walka o pierwsze miejsce.

Tymczasem łapiemy auto komisji i walimy pełnym gazem na półmetek. Mijamy tuż za Liszkami Szlagę oraz prowadzącego Sitkę. Okazuje się jednak, że przed nim jeszcze ktoś biegnie. Lech, korzystając z licznych zakrętów i serpentyn, wydostał się na czoło. 3 klm. za Liszkami półmetek. Pierwszy mija go Lech. O 100 m. za nim idą Milcz i Nowakowski. Dalej Buczyński, prowadzący dotychczas Sitko i Kawa. O 400 m. za nimi biegnie Twardo, Chrostowski, dalej Idnjon, Kołodziej i inni w od-

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład M. Kanfera

20 (Ciąg dalszy).

A Henoch czytał i tłómaczył jej każde słowo. Henoch żył w świecie książek, a gdy je czytał, zachodziła w nim jakaś radykalna przemiana. Zanikała w nim wstydliwość, za pośrednictwem książek mówił jej rzeczy, które sam chciał jej mówić.

Czy ona go zupełnie rozumiała? I tak i nie. Ale czy trzeba rozumieć? Dla niej były książeczki Henocha taką samą świętością, jak dla jej matki święta Tora. Spoglądała ku niemu z dumą i głębokim szacunkiem. Wdzięczną mu była za każde słowo, którem on ją obdarza za każdy z nim wspólny spacer, za to, że jej czyta książki. Nie mogła tylko rozumieć, dlaczego on to czyni.

A tem, czem dla jej mamy był tato, czytający tygodniowy rozdział Tory, tem Henoch stał się dla Dwojry... Pewnego wieczoru przy młynie Henoch po przeczytaniu jakiejś książczyny, zdobył się na odwagę i przemówił:

„Dwojro" — zaczął, — chciałem z panią o czemś pomówić. O jakiejś ważnej i poważnej sprawie. Już oddawna chciałem mówić, ale nie wiedziałem, czy mogę, czy pani chce, bym mówił, — czy mogę mówić?"

„Proszę, proszę mówić", — odpowiedziała z drżeniem w głosie.

„Niech się pani nie zdaje, że życie jest łatwą rzeczą. Życie jest poważną, bardzo poważną sprawą. Każdy musi życiu spłacić swój dług, każdy musi umieć spłacać swój dług. Czy pani mnie rozumie?"

„Tak", — kiwała potakująco głową, chociaż nie rozumiała.

„Czy pani by też chciała wziąść na siebie swój dług? Nikt panią nie zmusza, ale tak dobrowolnie"

„Co za dług?" — pytała się.

„Dług dla świętej sprawy".

„Dla świętej sprawy?" — spytała się.

„Święta sprawa, — to jest rewolucja".

„Rewolucja?" — spytała się przestraszona Dwojra.

„Tak", — odpowiedział Henoch twardo, bez śladu dawnego zakłopotania, — „to jest wolność, wielka wolność dla wszystkich ludzi, oto święta sprawa".

Dwojra milcząco przyjęła powagę tych słów. Patrzała się na Henocha swemi wielkiemi oczyma, wyrażającemi głęboką wiarę jej dziecinnej duszy. Z lęku nie mogła ani słowa wymówić.

„Czy pani też chce wziąć na siebie zobowiązania tak, jak my wszyscy, dla świętej sprawy, czy pani też chce razem z nami walczyć o wolność dla całej ludzkości?"

„A co trzeba czynić, jeśli się na siebie bierze taki dług?" — spytała się szeptem Dwojra, jakby się obawiała, że wargami swemi może osłabić świętość sprawy. Oczy jej, wlepione w Henocha, błagały o wyjaśnienie.

„Musi się być przygotowanym do spłacenia tego długu w każdej chwili".

„W każdej chwili?" — powtórzyła Dwojra ostatnie słowa.

„Nawet życiem swem", — przeciął Henoch.

„Nawet swem życiem?", — powtórzyła Dwojra mechanicznie słowa Henocha.

„Czy pani rozumie, co ja myślę?"

„Tak, rozumiem", — odpowiedziała Dwojra.

„A czy pani gotową jesteś spłacić swem życiem ten „dług"?

Dwojra nie odpowiadała słowami, lecz przestraszona, dała głową znak zgody.

„A jeśli święta sprawa wymagać będzie od pani życia, czy pani się nie cofnie?" — spytał się Henoch jeszcze raz całkiem wyraźnie.

Dwojra myślała, że trzeba już teraz złożyć życie dla świętej sprawy i bez wahania gotowa była to uczynić.

„Tak, dla „świętej sprawy" oddam swe życie", — odpowiedziała Dwojra drżącym i pobożnym jakimś głosem, jakby w bóżnicy przysięgę składała Bogu.

„Teraz jesteśmy już bratem i siostrą", — Henoch podał jej rękę.

Oboje podali sobie ręce z całą powagą, z całą czystością swych młodych dusz.

„W sobotę przedstawię was towarzyszom w lesie".

„Dobrze", — odpowiedziała Dwojra z wielką wdzięcznością. (C. d. n.).

słepach mniej więcej 100—200 m. Szlaga, który 2 klm. przed półmetkiem był drugi, przychodzi na półmetek jako czternasty. Okazuje się, iż dostał kurczu.

Wybieramy się w drogę powrotną. Po drodze mijamy jeszcze kilku maruderów i zbliżamy się do czołówki. Okazuje się, że Milcz wysuwa się coraz bardziej naprzód. Kołodziej, biegnący od 15 klm. w podartych pantoflach i mający zupełnie pokaleczone nogi, czeka na sanitarkę. Dochodzimy do Lecha. Biegnie zupełnie lekko. Wtem kładzie się do rowu przydrożnego. Okazuje się, że dostał kurczu w nodze. Kolega jadący obok niego na rowerze, masuje go zawzięcie. A tymczasem mijają go: Milcz, Buczyński, Kejon, Nowakowski i jeszcze kilku innych. Za chwilę wstaje jednak i biegnie żwawo.

Zawodnicy czują przebyte kilometry coraz bardziej. Coraz częściej interwenjują kolarze, dostarczając im herbatę, wodę, czekoladę. Milcz nie chce się wytężać. Jego cyklista łamie mu czekoladę na drobne kawałki i podaje. Chcąc złapać czołówkę na rogatce, wysuwamy się szybko naprzód. Pierwszy wpada tutaj opiekun Milcza. Porywa miskę wody i czeka na swego zawodnika. Zimny tusz orzeźwia przyszłgo zwycięzcę. A zwycięstwo jego jest już prawie pewne. Odświeżony biegnie lekkim krokiem zupełnie swobodnie.

Na boisku Makkabi wszystko czeka w natężeniu. Kilku ciekawszych wylazło na dach trybuny. Rozpięta na mecie biała taśma czeka na zwycięzcę. Cisza, słychać każde poruszenie. Z ulicy dolatuje burza oklasków; to tłumy, zebrane przed boiskiem, witają zwycięzcę. Na trybunach wszystko w natężeniu. Wszystkie oczy zwrócone są na bramę. Ukazuje się biało-zielony kostjum. Traci na chwilę równowagę wskutek skrętu, odzyskuje ją jednak momentalnie i wbiega na bieżnię. Biegnie równym krokiem. Za nim jedzie „jego" cyklista. Jeszcze parę metrów i już jest na mecie. Trybuny tymczasem szaleją. Z początku równe, miarowe oklaski, przechodzą wkrótce w huragan. A On, zwycięzca Maratonu, stoi uśmiechnięty przed tłumem fotografów. Młody, bo zaledwie dwudziestoletni Mistrz Polski w Biegu Maratońkim na rok 1929.

Roman Gehorsam.

BIEG NA PRZEŁAJ. Okręgowy Ośrodek W. F. w Krakowie w dniu 6 bm. urządza jesienny bieg na przełaj. Start i meta na Stadjonie WKS. Wawel o godz. 10'30. Wpisowe 50 groszy od zawodnika. Zgłoszenia wraz z wpisowem należy przesyłać do dnia 5 bm. do Okręgowego Ośrodka w Krakowie ul. Stradom 14. W biegu tym mogą brać tylko udział zawodnicy zgłoszeni do PZLA.

ZAWODY W DZIESIĘCIOBOJU PANÓW I PIĘCIOBOJU PAŃ odbędą się w dniach 5 i 6 bm. na Stadjonie WKS. Wawel. Początek zawodów dla Panów dnia 5 bm. o godz. 14'30. Początek zawodów dla Pań w dniu 6 bm o godz.10-tej, a nie jak podane o godz. 6-tej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

KAPELMISTRZ ROSENSZTOK DYRYGENTEM W METROPOLITAN OPERA HOUSE

Nowy Jork. PAT.. Przybył tutaj z Rotterdamu Józef Rosensztok, b. kapelmistrz opery w Wiessbadenie, który obejmuje w miejsce Artura Rodańskiego, stanowisko dyrygenta w Metropolitan Opera House. P. Rosensztok jest Krakowianinem.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek o godz. 5-tej popołudniu pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, komedji Al. Fredry „Przyjaciele", którą daną będzie również w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem. Jutro premjera wesołej i pełnej poetyckiego sentymentu komedji W Fodora „Mysz kościelna". W przygotowaniu przebojowa komedja angielskiego pisarza W. Somerset- Maugham'a „Niezłomna żona" („The constant Wife"), grywana w ostatnich czasach z ogromnem powodzeniem w całej Europie.

— **KSIĄŻKA STANISŁAWA SZUKALSKIEGO.** Nakładem Chicago University Press wyszła książka znanego rzeźbiarza polskiego, Stanisława Szukalskiego, który niedawno przeniósł się z Ameryki do Polski pt. „Projects in Design" Książka zawiera reprodukcje fantastycznych architektonicznych szkiców i fotografje rzeźb Szukalskiego. f

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: „Przyjaciele" (przedst. szkolne o godz. 5-tej popoł. Ceny zniżone)

Sobota: „Mysz kościelna" (premjera, nowość).

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12

Piątek: „To się wszystko zmieni".

Sobota: „To się wszystko zmieni".

Pos. Grünbaum o obecnej sytuacji politycznej

Poseł Grünbaum, prezes Koła Żydowskiego, zapytany o ocenę obecnej sytuacji politycznej, oświadczył Ajencji Wschodniej co następuje:

Po trzech zgórą latach trwania rządów pomajowych, można twierdzić, że zawiodły one pokładane w nich nadzieje. Zagadnienia, dla których rozstrzygnięcia nastąpił przewrót, nie zostały rozwiązane. Niektóre z nich znajdują się w stanie szczególnego zaognienia. Niezadowolenie wszelkich warstw zarówno społeczeństwa polskiego jak i mniejszości narodowych, jest coraz bardziej widoczne. Przyczynia się do tego, rzecz jasna, przedewszystkiem niepomierny wzrost obciążenia podatkowego i rujnująca polityka etatyzmu ekonomicznego. Narasta kryzys gospodarczy. Zewnętrzne konjunktury pogorszyły się znacznie. Okres zupełnego bezpieczeństwa po stronie zachodniej ma się ku końcowi, niestety nie został on wyzyskany w dostatecznym stopniu dla naszej wewnętrznej konsolidacji.

Problem mniejszości narodowych dalekim jest od rozwiązania. Próby rozbicia mniejszości narodowych jak również poszczególnych stronnictw sprowadziły tylko chaos i demoralizację, nie dając nic prócz powstania grup, wysługujących się we wszelki możliwy sposób, grup, których wpływ z dnia na dzień topnieje.

Parlament, którego autorytet był poważnie poderwany, obecnie znów się wysuwa na widownię, stając się punktem centralnym zainteresowań. Parlament odzyskuje powoli powagę i autorytet. Doświadczenia lat ostatnich przekonywują coraz bardziej, iż zmiana Konstytucji, zniszczenie parlamentaryzmu a nadmierne wzmocnienie władzy wykonawczej wyjść może jedynie na złe, zaostrzając wewnętrzne konflikty i doprowadzając do wybuchu. Sesja sejmowa dać musi decydującą odpowiedź przedewszystkiem na kwestję władzy wykonawczej i zakresu jej odpowiedzialności przed parlamentem. Czy tę odpowiedź da, zależeć będzie od stanowczości stronnictw pod wzrastającem naciskiem. Stanowczość ta może się nie załamać. Na pierwszym planie stoi oczywiście sprawa zabezpieczenia prawa budżetowego oraz prawa kontroli. Nie znamy jeszcze preliminarza budżetowego, ale najprawdopodobniej podobny on będzie do zeszłorocznego.

Co do nas Żydów, to nie mamy żadnej nadziei, iż uwzględnione zostaną jakiekolwiek z naszych żądań. Wobec tego i z naszej strony zmiana negatywnego stosunku do budżetu nie nastąpi. Jeżeli Sejm zechce wyzyskać swe prawa budżetowe w walce o demokrację, weźmiemy w tej walce odpowiedni udział.

Wiadomości z kraju

WYJAZD CHALUCIM DO PALESTYNY

Onegdaj wyjechało z Warszawy 50 chaluców do Trjestu, skąd udadzą się do Palestyny. W Dzie dzicach przyłączyło się do tej grupy 10 chaluców ze Lwowa.

ODZNACZENIE DLA TOZU

„Toz", żydowskie towarzystwo dla rozpowszechniania higjeny, otrzymało list dziękczynny od kierownictwa Wystawy poznańskiej w uznaniu zasług za działalność higjeniczno- lekarską w kraju „Toz" posiadał swe eksponaty w pałacu rządowym, w oddziale dla opieki społecznej. Warto zaznaczyć, że jest to już drugie odznaczenie towarzystwa „Tozu". Niedawno otrzymał „Toz" złoty medal na międzynarodowej wystawie sanitarnej w Warszawie.

ZEPPELIN NA POGRANICZU POLSKIEM

Z dniem 5 października sterowiec hr. Zeppelin podejmuje lot t. zw. wschodnio- niemiecki, który obejmie przedewszystkiem terytorjum graniczące z Polską a po części także terytorjum Polski. Zeppelin poleci na Śląsk nad miastami Zgorzelice, Wrocław, Opole, Bytom, Gliwice, Lupczyce, Głogowo, Frankfurt nad Odrą do Berlina a stamtąd do Landbergu, następnie poprzez terytorjum Pomorza do Kwidzynia nad Wisłą, następnie do Iławy w Prusach wschodnich, dalej do Tannenberga Jarsborga, Ełk, Zaidborga, Letzu, Wystrucia i Królewca, następnie do Elbląga i Malborga przez Pomorze i Gdańsk do Słupska, wreszcie przez Niemcy do Friedrichshafen.

ORYGINALNA SPRZEDAŻ I ORYGINALNE KUPNO

W Falenicy zdarzył się ciekawy wypadek. Między dwoma tamtejszymi mieszkańcami Chaimem Grünblattem i Mojżeszem Feiermannem doszło do układu, na mocy którego Grünblatt sprzedał Feiermanowi za sumę 1200 zł swój spadek, który miał mu przypaść w udziale po zgonie jego ojca mieszkającego w Ameryce, a więc „po 120 latach". Feiermann wypłacił natychmiast zaliczkę w sumie 150 zł, spisano kontrakt i sprawa była załatwiona. Obecnie Grünblatt otrzymał wiadomość z Ameryki, że ojciec jego zmarł w Nowym Jorku i pozostawił spadek w sumie 5.000 dolarów. Feiermann żąda oczywiście od Grünblatta przekazania mu spadku po ojcu, a Grünblatt nic chce o tem słyszeć, oświadczając, że nie zamierza sprzedać 5.000 dolarów za 1200 zł. Na tem tle dochodzi między zainteresowanymi do częstych konfliktów, a Falenica ma sensację.

STRASZNA TRAGEDJA ZREDUKOWANEGO ROBOTNIKA

W warszawskiej fabryce metalowej f-my K. Rudzki i Ska zredukowano w ubiegłą sobotę 43 robotników, m. in. 58-letniego Jana Bartnickiego który przez 23 lata pracował w tej fabryce jako palacz w suszarni- stalowni. Bartnicki ma żonę i 6-ro dzieci, z których najstarszy syn, 23-letni Stefan przez 6 lat pracował jako giser w tej fabryce, zaś przed siedmioma tygodniami również wydalono go z pracy. Nieszczęśliwej rodzinie groziła z tego powodu śmierć głodowa. W ubiegły wtorek Bartnicki zwrócił się z błagalną prośbą do majstra Franciszka Bora, prosząc go, aby zlitował się nad nim i jego rodziną, lecz Bor — według zeznań Bartnickiego — ubliżył mu. Wówczas silnie zdenerwowany i nie mogący już zapanować nad sobą Bartnicki uderzył majstra ręką w czoło, powodując spadnięcie binokli. Gdy i prośby żony Bartnickiego pozostały bez odpowiedzi, zrozpaczona kobieta rzekła majstrowi „zabija pan nas wszystkich". Wczoraj przed południem Bartnicki udał się do gabinetu zarządzającego dyrektora Germana. Gdy i tym razem starania zredukowanego robotnika nie odniosły pożądanego wyniku, Bartnicki szybko wyjął z kieszeni brzytwę i w oczach dyrektora poderżnął sobie gardło. Na krzyk świadka strasznej tragedji nadbiegł urzędnik Zaremba i woźny, którzy wyrwali desperatowi brzytwę. Nieszczęśliwy zamierzał tedy palcami rozerwać przeciętą ranę, lecz przytrzymano desperatowi ręce Z apteki fabrycznej pospieszono z pierwszą pomocą, pocze m przybył lekarz pogotowia, opatrzył desperata i przewiózł do szpitala św. Rocha W sprawie tej dochodzenie prowadzi policja.

STRASZNY WYPADEK ŚMIERCI

W niezwykłych okolicznościach zginął onegdaj 15-letni Franciszek Gałandziej z Łaszniowa pow. Trembowla. Odprowadzając konie pożyczone przez ojca od jednego z sąsiadów mieszkających na końcu wsi, jechał Gałandziej na koniach, będących w pełnej uprzęży, nie chcąc zaś by lejce wlokły się po ziemi, założył je sobie na szyję. W pewnej chwili spłoszyły się konie i pędząc w szalonym galopie rzuciły Gałandzieja na ziemię, ciągnąc go równocześnie po drodze przeszło dwa kilometry. Gdy zatrzymano rozbiegane konie i zdjęto chłopakowi lejce ze szyji okazało się, że ten w międzyczasie poniósł śmierć przez uduszenie.

ŚMIAŁY NAPAD

Onegdaj wieczorem dokonano niezwykle śmiałego napadu w Zawierciu na mieszkanie dyrektora zakładów Hulczyńskiego p. Fontaine'a. Przed domem, w którym mieszkał p. Fontaine, dwóch osobników związało stróża, rzuciło go do piwnicy, a następnie osobnicy wtargnęli do wnętrza mieszkania. Po steroryzowaniu służby weszli do pokoju, w którym był p. Fontaine pod groźą śmierci zabrali mu portfel z zawartością 260 tysięcy zł i rozmaite dokumenty. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła energiczne dochodzenia, które jednakże nie dały rezultatów

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 42	Październik 4 Piątek 29 Elul 5689	Zachód słońca 17 m. 03

Ostatni dzień poczty noworocznej

Dziś można jeszcze składać w ciągu dnia listy i kartki noworoczne w niżej podanych firmach dla poczty Żydowskiego Funduszu Narodowego. Listy te zostaną skrupulatnie doręczone i opatrzone znaczkami ŻFN. za niewielką opłatą do puszki.

Wszyscy sjoniści zapewne skorzystają z możności najszybszego doręczenia listów noworocznych w miejscu.

Okazja niebywała. Dochód na Keren Kajemet.

Sjoniści popierajcie pocztę ŻFN.

Firmy, które przyjmują listy dla Poczty ŻFN.: Pp. Fischgrund ul. Stradom 12, Manne, ul. Krakowska 1, Fallman, ul. Stradom 18, Honigwachs, ul. Szpitalna 20, Medan ul. Kalwaryjska, Haas ul. Lwowska, Apteka Ehrlicha, ul. Krakowska, Biuro Keren Kajemet Leisrael, Stradom 15, Agudat Hanoar Haiwri Zielona 17.

Z Centralnego Komitetu Ratunkowego

Dnia 30 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Rafała Landaua posiedzenie Centralnego Żydowskiego Komitetu Ratunkowego i Wydziału Stow. Gemilat Chasudim w Krakowie.

Z przedłożonego przez sekretarjat sprawozdania z działalności 60 kas prowincjonalnych wynika, że kasy pracują prawidłowo. Prowincjonalne Kasy posiadają wedle zestawienia po koniec sierpnia prócz sum im przez „Joint" za pośrednictwem CKR. udzielonych w kwocie 460.000 zł własny kapitał w kwocie 260.000 zł, a wypożyczyły 17.000 osobom przeszło 2 miljony zł. W ciągu września br. delegat CKR. p. Fischgrund zwiedził Sanok, Lisko, Jasło, Krosno, Biecz, Frysztak, Rzeszów, Kolbuszowę ,Dąbrowę, Żabno, Tarnów, Grybno, Zakopane, Czarny Dunajec, Nowy Targ stwierdzając intensywną pracę.

Z działalności Stow. Gemilat Chasudim w Krakowie warto ze sprawozdania przytoczyć, że w pierwszych 9 miesiącach br. udzielono pożyczek na sumę 200.000 zł, a w ciągu 1928 roku 153.000, zaś w 1927 roku 114.000 zł.

Wydział uchwalił cały szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia działalności Stowarzyszenia.

Uprawomocnienie wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie

Przeciw przeprowadzonym dnia 21 lipca br. wyborom do Izby Rzemieślniczej w Krakowie wniesiouych zostało 7 sprzeciwów bądźto przez ugrupowania rękodzielnicze, bądźteż przez pojedynczych rękodzielników.

Województwo na podstawie art. 176 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z 7 czerwca 1927 nie uwzględniło powyższych sprzeciwów jako nieuzasadnionych, wobec czego wybory te w administracyjnym toku instancji stały się prawomocne.

Cenzus majątkowy przy paszportach ulgowych

Wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik do władz administracji ogólnej w sprawie obliczania dochodów petentów ubiegających się o ulgowe paszporty nakazuje odliczać z ustalonego dochodu rocznego dające się stwierdzić na podstawie dokumentów prawnych długi petenta, które muszą być spłacone w danym okresie rocznym.

Kto jest obowiązany do płacenia podatku wojskowego?

Wobec różnic, wynikających z interpretacji niektórych artykułów rozporządzenia Rady Ministrów o podatku wojskowym i rozp. wykon. Ministra Skarbu, przez Urzędy Skarbowe przy wymiarze podatku wojskowego, Skarbowa Izba kielecka zwróciła się do Ministra Skarbu o wyjaśnienie, czy podatkowi wojskowemu podlegają wszystkie osoby, wymienione w wyżej podanem rozporządzeniu Rady Min., które stają do przeglądu przed komisją poborową, począwszy od r. 1925 bez względu na rok urodzenia, czy tylko osoby, obowiązane do stawiennictwa przed wspomnianą komisją, począwszy od 1925 r., tj. od rocznika 1904, który podlegał poborowi w 1925 r., oraz czy za komisje, wydające orzeczenia o zdolności danej osoby do służby wojskowej, należy uważać wyłącznie komisje poborowe, czynne przy PKU., czy też i komisje wojskowo- lekarskie przy oddziałach wojskowych.

Na powyższe pismo Ministerstwo Skarbu w drodze okólnika wyjaśniło, że do opłacania podatku wojskowego są obowiązani poborowi, którzy stawali do poboru, począwszy od r. 1925 bez względu na rok urodzenia i ustalili stosunek do służby wojskowej na komisjach poborowych, nie zaś komisjach rewizyjno- lekarskich przy oddziałach wojskowych.

Atak lotniczy na Kraków

i akcja obrony przeciwlotniczo-gazowej

W czasie Tygodnia L.O.P.P., który odbędzie się od 6 do 13 bm. będzie przeprowadzony w jednym z dni wielki próbny pokaz ataku lotniczego z zastosowaniem obrony w Krakowie, celem przygotowania ludności miasta Krakowa do powyższej obrony, co we wszystkich większych miastach na zachodzie jest obowiązkowo przeprowadzane.

Przebieg pokazu będzie następujący: na dany przez syreny fabryk i lokomotyw kolejowych sygnał o zbliżaniu się samolotów do Krakowa, rozpocznie się **obrona bierna:** natychmiast zagasną światła na ulicach w śródmieściu i wszelki ruch na ulicach musi ustać; wzmocnione oddziały policji będą pilnować porządku, ustania ruchu i zastosowania się publiczności do powyższych zarządzeń. W tej chwili oddziały ratunkowe przeciwgazowe LOPP, Straż pożarna, Czerwony Krzyż i Pogotowie ratunkowe zmobilizują się do wystąpienia czynnego na miasto, celem niesienia pomocy. Ze względu na niemożność wstrzymania ruchu kolejowego, dworce kolejowe świateł nie pogaszą, co w rzeczywistości musiałoby nastąpić. Nastąpi druga faza pokazu — **obrona czynna:** na sygnał alarmu wystartują z lotniska w Rakowicach samoloty myśliwskie celem zwalczenia aparatów niszczycielskich, które zaopatrzone w bomby gazowe starać się będą dostać w obręb miasta i tam je zrzucić. Samoloty nieprzyjacielskie rzucając rakiety będą imitować działanie bomb, reflektory umieszczone na najwyższych punktach w mieście będą oświetlać pułap, aby wyszukać samoloty, poza samolotami myśliwskiemi, wystąpi czynnie artylerja przeciwlotnicza, oddając strzały. W miejscach wyznaczonych, jako dotknięte zrzuconemi bombami, wystąpią do akcji ratowniczej oddziały przeciwgazowe i straż pożarna w pełnym ekwipunku i w maskach gazowych. Ten próbny atak zostanie ewentualnie po paru minutach powtórzony. Jakkolwiek więc czekają Kraków niemiłe chwile przeżycia próbnego pokazu ataku lotniczo-gazowego, należy przyjąć powyższe ćwiczenie z uznaniem i zastosować się do zarządzeń, władz, które je przeprowadzają.

Kto wygrał na loterji?

W 22-gim dniu ciągnienia 5-tej klasy loterji państwowej padły następujące większe wygrane (częściowo przez nas już podane):

Zł. 15.000: 27819.

Zł. 5.000 na n-ry: 97170, 111367, 175363.

Zł. 3.000 na n-ry: 6669, 43319, 132331, 151640.

Zł. 2.000 na n-ry: 38532, 45172, 78064, 105164, 110647 126394, 184113,

Zł. 1.000 na n-ry: 26939, 33923, 35334, 63144, 131205 134943, 150072.

Zł. 600 na n-ry: 7876, 8467, 8770, 19379, 29802, 33098, 41614, 50258, 57847, 58618, 70765, 75102, 75546 82884, 107040, 127160, 147941, 152301, 153147, 153315, 154199.

WIELKI POŻAR W DĄBROWIE

Dnia 1 bm. o godz. 15'30 wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Rozalji Palisch w Dąbrowie pow. Bochnia, który z powodu wiatru przerzucił się momentalnie na sąsiednie budynki. Pożar trwał przez 12 godzin i zniszczył 6 domów mieszkalnych, 5 stodół z plonami i 4 stajnie. Ogólna szkoda wynosi około 160.000 zł. Dochodzenia wykazały, że pożar spowodowały małoletnie dzieci, pozostawinoe w domu bez opieki

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH

Onegdaj wybuchł pożar w domu mieszkalnym Tomasza Sudra w Zawadzie, powiat Myślenice, który strawił dach domu kryty dachówką oraz około 600 kg. koniczyny, wyrządzając łączną szkodę na około 2.000 zł. W czasie poażru poniósł śmierć w płomieniach 5-letni syn Sudra Jan, który przed samym poażrem udał się na strych po jabłka. Poparzona również została żona Sudra Marja, która chciała ratować syna. Pożar powstał prawdopodobnie od zapałki, którą śp. Jan Suder chciał sobie na strychu poświęcić. Dochodzenia w toku.

—o—

— **NABOŻEŃSTWA W TEMPLU** przy ul. Podbrzezie rozpoczną się w oba dni świąt Rosz Haszana t. j. w sobotę i w niedzielę o godz. 8-mej rano.

— **PODZIĘKOWANIE MIN. BONNEFOUS.** P. wojewoda krakowski dr. M. Kwaśniewski otrzymał list. min. Bonnefous, w którym dziękuje on za gościnne i miłe przyjęcie w Krakowie wyraża podziw dla pięknego miasta, w którem znajduje się tyle pięknych pomników i zabytków artystycznych.

— **W KURATORJUM KRAKOWSKIEM** wizytatorem kontraktowym mianowany został p. M. Afanasowicz.

— **PRZEKAZY PIENIĘŻNE W OBROCIE Z WOLNEM MIASTEM GDAŃSKIEM.** Z dniem 1 października br. wprowadzone zostały w obrocie z Wolnem miastem Gdańskiem przekazy pieniężne, przyczem maksymalna suma jednego przekazu wynosi 1.000 złotych w guldenach gdańskich.

— **WŁAMANIE DO SKŁADU GALANTERJI.** W nocy z 1 na 2 bm. włamali się nieznani dotychczas sprawcy do sklepu Markusa Bursztyna w Muszynie pow. Nowy Sącz i skradli większą ilość koszul męskich białych i kolorowych, koszul damskich, swetrów, szali i pończoch na ogólną szkodę około 2.000 zł. Sprawcy na miejscu czynu pozostawili siekierę na długim stylisku i sworzeń od sań. Dochodzenia w toku.

— **UJĘCIE RABUSIA.** Na posterunek policji w Pilźnie zgłosił Jan Mroczek (lat 66) ze Strzegonic pow. Pilzno, że dnia 29 ub. m. o godz. 2-ej gdy spał w niezamkniętem mieszkaniu, usiłował go okraść Jan Nosal (lat 22) ze Strzegocic. Gdy Mroczek obudzony krzyknął na złodzieja, Nosal przewrócił go na ziemię, zatkał mu usta ręką i zrabował z kieszeni pugilares z kwotą 6.60 zł, grożąc przytem Mroczkowi, że go przebije. Nosala aresztowano i oddano sądowi grodzkiemu w Pilźnie.

— **„WDZIĘCZNA" WYCHOWANICA.** Stanisław Wencel, konduktor kolejowy zam. przy ul. Niecałej 13 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. wydaliła się z domu jego wychowanica Stanisława Hajduk (lat 14) przyczem skradła mu z szafy kwotę 100 zł oraz część garderoby.

— **KRADZIEŻ NA DWORCU TOWAROWYM.** Ludzimierski Stanisław zam. przy ul. Bernardyńskiej 29 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. o godz. 14-tej skradziono mu z podmagazynu kolejowego na dworcu towarowym trzy skrzynie towaru galanteryjnego o wadze 230 kg. wartości 3.296 zł. Dochodzenia w toku.

— **DWIE WYDRY.** Steiner Izak kupiec zam. przy ul. Dietlowskiej 21, zgłosił, że dnia 1 bm. skradł mu nieznany sprawca ze sklepu dwie skórki (wydry) wartości około 100 dol. amer.

— **ARESZTOWANIA.** Zawadzki Feliks (lat 25) zam. w Chrzanowie aresztowany został za kradzież zegarka wartości 650 zł na szkodę Józefa Płonki zam. przy ul. Szewskiej 12. — Cyganik Antoni (lat 19) robtnik, zam. przy ul. Starowiślnej 53, aresztowany został pod zarzutem kardzieży garderoby wartości 357 zł na szkodę Stanisława Francuziaka. — Mrowiec Rozalja (lat 23) posługaczka zam. przy ul. św. Wawrzyńca 13, aresztowana została za kradzież zegarka wartości 25 zł na szkodę Stanisława Klima.

—o—

ZMARLI:

Chaim Wasertheil l. 88, Cecylja Brennerowa l. 63.

— **ZWIĄZEK KULT.- OŚWIAT. „JAWNEH"** (Sebastjana 36 parter). W sobotę o godz. 3'45 wygłosi kol. Jakób Apfelbaum referat n. t. „Zajścia palestyńskie i walka przeciw religji żyd. w Rosji". Wstęp wolny.

Życiorys ministra Stresemanna

Zmarły wczoraj minister Gustaw Stresemann urodził się 10 maja 1878 r. w Berlinie. Studja uniwersyteckie ukończył w Lipsku, gdzie promowany był na doktora nauk politycznych. Począwszy od roku 1901 Stresemann bierze udział w życiu gspodarczem, jako syndyk związku przemysłowców w Saksonji. W roku 1907 posłuje poraz pierwszy z ramienia partji narodowo-liberalnej do Reichstagu i uzyskuje w szybkiem tempie kierownicze stanowiska w swojem stronnictwie. Dr. Stresmann jest od tego czasu stale posłem do Reichstagu, z wyjątkiem krótkiej kadencji w r. 1912. Po rewolucji Stresemann zakłada niemiecką partję ludową, która uzyskuje w wyborach do Zgromadzenia narodowego w Weymarze 22 posłów, w pierwszych wyborach do Reichstagu w czerwcu 1920 r. uzyskuje już 66 mandatów, a 13 sierpnia 1923 r. dr. Stresemann obejmuje urząd kanclerza w rządzie piewszej t. zw. wielkiej koalicji rządowej. W październiku tego roku przeprowadza rekonstrukcję gabinetu po secesji socjalistów, zgłasza w listopadzie tegoż roku dymisję i obejmuje następnie w gabinecie dra Marksa tekę ministra spraw zagranicznych, którą piastował już jako kanclerz. Na tem stanowisku minister Stresemann pozostał aż do chwili swego zgonu. Minister Stresemann osierocił żonę oraz dwóch synów. W r. 1927 ukazał się zbiór jego przemówień i artykułów. W tymże roku Stresemann wraz z Briandem i Chamberlainem, został odznaczony za swe zasługi około paktu locarneńskiego nagrodą pokojową Nobla.

Kryzys w Nieczech zażegnany

Berlin, 3. 10. PAT. Po przerwie zarządzonej na znak żałoby z powodu zgonu ministra Stresemanna Reichstagw głosowaniu imiennem przyjął w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia. Za projektem oświadczyło się 238 przeciw 155 posłom. 40 posłów nie oddało głosów. Pryeciw przedłożeniu głosowali niemiecko-narodowi, komuniści, hitlerowcy i partja gospodarcza. Partja gspodarcza w wykonaniu swej uchwały, dzięki której zażegnany został grożący kryzys — wstrzymała się od głosowania.

Układ angielsko-sowiecki podpisany

Londyn. 3. 10. (Tel. wł.) Przedstawiciel ZSSR Dowgalewski podpisał dziś układ o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanją a Rosją sowiecką. Układ składa się z 2 części, z których pierwsza dotyczy propagandy, a druga przyszłych rokowań we wszystkich kwestjach dotychczas niezałatwionych między obома państwami. Również Henderson podpisał ten układ, który będzie następnie przedmiotem rozpatrywań obu zainteresowanych rządów.

Sensacyjne najście agenta Czeka na ambasadę ros. w Paryżu

Jak w filmie „Czerwony Zbir“...

Paryż. 3. 10. PAT. „Le Matin“ donosi: Specjalny wysłannik Czeka moskiewskiej przybył do ambasady sowieckiej w Paryżu i zwrócił się do pierwszego radcy ambasady z żądaniem, by powrócił on do Rosji i zdał sprawę ze swoich poglądów politycznych, niezgodnych rzekomo z dyrektywami rządowemi. Gdy radca ambasady odmówił, wysłannik Czeka zagroził mu, wyciągając z kieszeni rewolwer, że w razie oporu, zabije go. Radcy udało się uciec, poczem udał się niezwłocznie do policji, upraszając o pomoc dla swej żony i dzieci, któ re pozostały w obrębie ambasady. Władze policyjne uzały, że podczas nieobecności ambasadora, radca ambasady może się domagać znie sienia prawa eksterytorjalności, wobec czego policja udała się do ambasady i uwolniła rodzinę radcy.

• • •

Paryż, 2. 10. PAT. Prefektura policji daje następujące wyjaśnienia w sprawie incydentu z radcą ambasady sowieckiej w Paryżu. Kierownik urzędu śledczego Benoit na propozycję radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Besedowskiego udał się z nim do dozorczyni gmachu ambasady, skąd Besedowski zatelefonował do swej rodziny, prosząc ją o przybycie. Rodzina Besedowskiego sama niezwłocznie opuściła gmach ambasady nie uciekając się do niczyjej interwencji.

Stary Tygrys — zdrów!

Paryż. 3 10. (AW) Wbrew wiadomościom, jakie krążyły wczoraj w Paryżu o znacznem pogorszeniu się stanu zdrowia Clemenceau, dzisiejsza prasa paryska donosi, iż Clemenceau przybył do Paryża nie w celach kuracyjnych, lecz z powodu złej pogody i znudzenia, spowodowanego odosobnieniem w swej posiadłości prowincjonalnej. Stan zdrowia Clemenceau'a jest naogół zadawalający.

5 lat więzienia za podwójne morderstwo

Paryż. 3. 10. (AW) Wczoraj w Beauvais skazano na 5 lat więzienia właściciela posiadłości Henri Crepina który zamordował z zazdrości swoją przyjaciółkę oraz rywala. Przewód sądowy obfitował w momenty tragiczne, bowiem Crepin po dokonaniu morderstwa usiłował popełnić samobójstwo i jest pozbawiony części twarzy a więc podbródka, nosa i języka. Oskarżony odpowiadał na pytania sądu na piśmie.

Tragiczny epilog walki byków

Madryt. 3. 10. (AW) Pierwszy dzień walki byków bieżącego sezonu, zakończony został tragiczne. Słynny madrycki toreador Antonio Sanchezza w czasie walki został raniony przez rozjuszonego byka. Zwierzę rozpruło rogiem bok toreadorowi, a następnie stratowało Sanchezza, jednak ostatnim wysiłkiem wbił on szpadę pod łopatkę byka, kładąc go trupem. Sanchezza leży obecnie w szpitalu. Nadzieje na utrzymanie go przy życiu są słabe.

Straszny wypadek w menażerji

Berlin. 3. 10. (AW) Z Frankfurtu donoszą, iż w czasie zwiedzania ogrodu zoologicznego przez wycieczkę uczniów pod opieką nauczycielki, zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z uczniów wspiął się po klatce w której mieściły się wielkie brunatne niedźwiedzie. Nagle jeden niedźwiedź zbliżył się do chłopca i porwał za rękę w okolicy ramiona. Mimo użycia broni palnej, przez długi czas nie zdołano oderwać niedźwiedzia od dziecka. Chłopiec stracił rękę aż do ramienia. Istnieje jedynie słaba nadzieja utrzymania chłopca przy życiu.

14 dzieci zabitych wskutek zawalenia się budynku szkolnego

Londyn. 3. 10. (AW) Według doniesień z Bombasu, w czasie katastrofy zawalenia się szkoły w miejscowości Bhildasa, w Gwaliorze zostało zabitych 14 dzieci. Katastrofa nastąpiła podczas lekcyi, 23 uczniów jest ciężko rannych, wielu odniosło lekkie obrażenia.

Ponowne filożydowskie zapewnienie kanclerza Schobera

Wiedeń, 3. 10. ŻAT. Dr. Schober przyjął inżyniera Strickera na konferencji, w toku której zapewnił go, że ocenia doniosłe znaczenie ludności żydowskiej w Austrji jako elementu pracowitego, pokojowego i lojalnie wobec państwa usposobionego. *Dr Schober uważa za zrozumiały przez się obowiązek rządu uwzględnienia usprawiedliwionych życzeń ludności żydowskiej.* Wkońcu dr. Schober przyrzekł uwzględnić żydowskie życzenia przy rozpatrywaniu i przeprowadzeniu projektowanej reformy wyborczej celem umożliwienia powołania odpowiedniej reprezentacji żydowskiej do ciał publicznych.

Minimalny wzrost drożyzny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10. (Sin) Komisja dla badania zmiany kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 października ustaliła, że w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem br. koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4-rech osób w Warszawie wzrosły o 0.2 proc.

Zasądzenie b. podprokuratora

Poznań, 3. 10. (Tel. wł.) Dziś został tu ogłoszony wyrok w sprawie b. podprokuratora sądu okręgowego w Poznaniu Dembeckiego, oskarżonego o zbrodnię sprzeniewierzenia. Sąd skazał Dembeckiego *na 2 lata więzienia.*

Ujęcie emisarjuszy bolszewickich na granicy

Wilno, 3. 10. (AW) W rezonie odcinka granicznego Filipowo patrol KOP-a zatrzymał trzech podejrzanych osobników, usiłujących nielegalnie przekraść się przez granicę do Polski. W wyniku przeprowadzonej rewizji u zatrzymanych ujawniono tajne instrukcje komunistyczne.

Echa rewelacyj Rechberga

Paryż, 3. 10. (AW) Poseł socjalistyczny Laffont zgłosił interpelację, co zamierza uczynić rząd wobec ujawnienia afery Rechberga i rozmów, prowadzonych z nacjonalistami niemieckimi o nawiązanie „przyjaźni“ francusko-niemieckiej.

Jugosławja zabiega o pożyczkę

Nowy Jork 3. 10. (AW) Rząd jugosłowiański podjął w Ameryce kroki do uzyskania pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów. — Uzyskana pożyczka byłaby użyta na rozbudowę portów i kolei jugosłowiańskich.

Zmiana nazwy królestwa S.H.S.

Białogród, 3 10 PAT Król podpisał dziś dekret, zmieniający nazwę królestwa SHS na królestwo Jugosławji.

Groźba strajku portowego w Nowym Jorku

Wiedeń, 3. 10 (PAT) „United Press“ donosi z Nowego Jorku: W przyszłym tygodniu grozi wybuch strajku robotników portowych w Nowym Jorku, który unieruchomi cały ruch portowy. Robotnicy oświadczyli dzisiaj, że rozpoczną w najbliższy poniedziałek strajk, jeżeli nie otrzymają podwyżki w wysokości 25 dolarów miesięcznie.

206 ofiar powodzi

Londyn. 3. 10. (AW) Według danych urzędowych, powódź wyrządziła w Pendżabie ogromne szkody. Tak więc 206 zatonęło. Zginęło 8.000 sztuk bydła. Ogromne tereny zostały zalane. Zniszczonych zostało 69.000 domów, 8 tysięcy budynków mieszkalnych, zaś zostało rowaźnie uszkodzonych.

„Pełni jesteśmy wiary, że kraj nasz będzie odbudowany"

Życzenia noworoczne przedstawicieli jiszuwu

Jerozolima. 3. 10. ŻAT. Kneset Izrael, naczelny rabin Kuk i Egzekutywa Sjonistyczna ogłosiły enuncjacje noworoczne. Kneset Izrael pisze w enuncjacji: Związek gmin żydowskich w Palestynie przesyła życzenia noworoczne wszystkim Żydom w golusie. **Pełni jesteśmy wiary i nadziei, że kraj nasz zostanie odbudowany. Praca nasza będzie kontynuowana we wszystkich kierunkach, prowadząc do wyzwolenia i zbliżając chwilę powrotu narodu Izraela do jego wyzwolonego i odbudowanego kraju.**

Rabin Kuk pisze: Wszystkim moim braciom w golusie przesyłam błogosławieństwo i życzenia szczęśliwego Nowego Roku, który uzdrowi zadane nam rany, roku, który uwielokrotni zapał o wyzwolenie dla świętej ziemi, który od buduje dawną świetność i uleczy nowo zadane nam rany. Oddany wasz brat Abraham Icchak Hakohen Kuk.

W imieniu Egzekutywy pisze pułk. Kish: Od pierwszej chwili, gdy spadł na nas ostatni cios, spotkaliśmy się z gorącymi odgłosami wśród Żydów na całym świecie. Cios ten jeszcze mocniej zespolił całe żydostwo pod jednoczącym wpływem Agencji Żydowskiej na rzecz akcji pomocy dla Palestyny Odgłos ten dodał nam **otuchy zarówno fizycznej, jak i moralnej. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że przechodząc z działalności pomocy do normalnych warunków pracy, unikniemy w nadchodzącym roku strat. Żydostwo poczyni najwyższy wysiłek dla konsolidowania jiszuwu palestyńskiego, chroniąc go przed dalszemi ofiarami i umożliwiając mu owocny rozwój pod auspicjami harmonijnej współpracy zjednoczonych sił żydowskich.**

Zdenerwowanie w Jerozolimie

Jerozolima. 3. 10. ŻAT. Jiszuw palestyński z niepokojem oczekuje przebiegu jutrzejszego dnia w Jerozolimie. Z powodu wigilji Nowego roku oczekiwany jest przypływ większej ilości Żydów, przybywających rok rocznie na nabożeństwo pod Scianą Płaczu. Jednocześnie z powodu piątku kilka tysięcy Arabów przybędzie z okolicznych wsi na piątkowe nabożeństwo w meczecie Omara. **Okoliczność ta stwarza bardzo poważną sytuację z której rząd zdaje sobie sprawę.** Swiadczy o tem fakt wzmocnienia posterunków policji w różnych punktach miasta, szczególnie w dzielnicy w pobliżu Sciany Płaczu.

* * *

Jerozolima. 3. 10. ŻAT. Mnożą się dowody, że wsie arabskie zaopatrywane są w broń. Instruktorzy uczą fellachów obchodzenia się z bronią. W górach w pobliżu Jerozolimy słychać często odgłosy ćwiczebnych strzałów.

Jerozolima. 3. 10. ŻAT. W dniu wczoraj szym trzech więźniów arabskich rzuciło się na prokuratora, który przybył do więzienia celem przesłuchania więźniów. Prokuratora uratował z rąk policjant żydowski.

* * *

Jerozolima. 3. 10. ŻAT. Do portu w Jaffie zawinął okręt wiozący 300 pasażerów żydowskich, w tem 120 chaluców.

Zuchwały napad bandycki w mieszkaniu na ul. Dietla

Wczoraj we czwartek nad ranem było mieszkanie p. Leona Schneidra, właściciela fabryki wody sodowej, przy ul. Dietla 105, widownią krwawego napadu bandyckiego. Około godz. 4.30 rano dostało się do mieszkania dwóch opryszków, którzy rozbili szybę u drzwi wejściowych i przekręcili następnie klucz w zamku, poczem wyważyli kratę u drugich drzwi. Włamywacze wkradli się do sypialni i wyjęli z podręcznej torebki p. Schneidrowej klucze od kasy ogniotrwałej oraz zabrali ubranie p. Schneidra, w którem znajdował się portfel z kwotą około 400 zł. Następnie otworzyli bandyci w sąsiednim pokoju kasę, z której wyjęli większą ilość biżuterji oraz przygotowali do zabrania srebro stołowe. W tej chwili przebudził się p. Gerson Schneider, stryj właściciela mieszkania, śpiący w przyległym pokoju i widząc światło w jadalni, wszedł do pokoju, który bandyci właśnie opuszczali z łupem. P. Schneider puścił się za nimi w pogoń i **chwycił jednego z opryszków,** przyczem podczas szamotania wypadło bandycie kilka skradzionych przedmiotów srebrnych. Wówczas bandyta dobył rewolweru i oddał w stronę **Schneidra z bezpośredniej bliskości 5 strzałów, poczem zbiegł za swym towarzyszem.** Zbudzonym ze snu mieszkańcom przedstawił się straszny widok.: p. Gerson Schneider leżał w kałuży krwi, wijąc się z bólu. Okazało się, że z oddanych do niego strzałów, **trzy były celne: jeden ugodził go w brzuch, drugi w rękę, a trzeci w usta.** Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe i przewieziono ofiarę bandyckiego napadu do szpitala, a następnie do lecznicy, gdzie o godz. 9-tej rano chirurg Glatzel przeprowadził operację. Okazało się, że kula, która utkwiła w brzuchu, nie naruszyła jelit. Kość przedramienia jest strzaskana, a kula która ugodziła p. Schneidra w usta, utkwiła koło ucha, nie naruszając mózgu. Stan rannego, który nie stracił przytomności, a nawet zapewnia, że rozpozna napastników, nie jest groźny, gdyż, jak dotąd — nie wystąpiła gorączka. Kul nie wydobyto jeszcze.

Wartość zrabowanej przez opryszków biżuterji nie została narazie ustalona. Stwierdzono, że uciekli oni w stronę toru kolejowego.

Wiadomość o niezwykłym napadzie bandyckim wywołała w mieście zrozumiałe poruszenie. P. Gerson Schneider jest stryjem znanych sportowców żydowskich, b. graczy „Makkabi", w których mieszkaniu rozegrał się straszny wypadek.

Policja wdrożyła energiczny pościg za bandydami.

Blok wyborczy polsko-żydowski w Czechosłowacji

Praga. 3. 10. ŻAT. W związku z wyborami do parlamentu, które się odbędą 27 bm. utworzony został blok wyborczy żydowsko-polski. Z jednej strony sjoniści, Mizrachi i Poalej Sjon, z drugiej strony polski związek ludowy i polska partja socjal-demokratyczna w Czechach.

Dziennikarze niemieccy o swym pobycie w Polsce

Warszawa. 3. 10. Sin. Prezes związku Syndykatów dziennikarzy polskich, otrzymał następująca depeszę: Opuszczając ziemię polską, my dziennikarze berlińscy dziękujemy raz jeszcze serdecznie naszym kolegom polskim za miłą gościnę, jakiej zaznaliśmy w Polsce, za różnorodne i niezapomniane wrażenia, że dali nam sposobność zapoznania się z nowoczesną Polską i jej rozwojem. Konieczne jest zbliżenie między Polską a Niemcami, konieczne jest, by oba narody poznały się bliżej. Cieszymy się, że podróż nasza mogła posłużyć do tego wspólnego celu.

Sensacja „towarzyska" we Lwowie

Lwów. 3. 10. (T) Sensację w szerokich kołach towarzyskich Lwowa wywołał zamach rewolwerowy ze strony lekarza Dra Jana Goldmanna na osobie Dra Brunona Kormana. Tło sprawy jest następujące: Dr. Goldmann starszy już człowiek, ożenił się niedawno z młodą kobietą. Bywał u nich w domu Dr. Korman, który zawiązał stosunek miłosny z młodą małżonką. W tych dniach Goldman spotkał na ulicy Kormana i podszedłszy doń, wyciągnął rewolwer i usiłował strzelić do niego, jednak nadbiegły posterunkowy policji wytrącił mu broń z ręki. Goldmann został aresztowany. Sprawa wywołała ze względu na osobę zamieszanego w aferę Dra Kormana, który jest znanym działaczem lewicowym, olbrzymią sensację.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3 19. 1929. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 87.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 63.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało ogólną niechęć do pracy. W drobnych ilościach dokonano transakcyj zaledwie dwoma papierami a to Zieleniewskim i z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach nieco mocniejszych. Reszta efektów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowe 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.89i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90—90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 10. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 16 i pół, Bank Powsz. Kred. 110, Bank Zachodni 70, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Modrzejów 20, Norblin 100, Ostrowiec 84 i pół, Starachowice 23, 23 i trzy czw., Zieleniewski 84, Klucze 9.40. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 118, 119 i pół, 5-proc. poż. dolarowa 61 i trzy czw., 6-proc. poż. dolarowa 80, 7-proc. poż. stabilizacyjna 88, 10-proc. poż. kolej. 102.50, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dolary: 8.89 i pół, 8.91 i pół, 8.87 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.25, 124.56, 123.94, Holandja 358.14, 359.04, 357.24, Londyn 43.33 i pół, 43.44, 43.23, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.98, 35.07, 34.85 Praga (2 transakcje) 26.40, 26.39 i jedna czw., 26.46 26.36, Wiedeń 125.39, 125.70, 125.08, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Szwajcarja 172.15, 172.58, 172.72, Marka niem. 212.51.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 10 PAT. Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.17 i trzy ósme, Nowy Jork 5.18.07 i pół, Belgja 72,15, Włochy 27.12, Hiszpanja 76.87 i pół, Holandja 208.08, Berlin 123.48, Wiedeń 72.83 i pół, Sztokholm 138.95, Oslo 138.30, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.74 i jedna czw., Praga 15.32, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.42 i pół, Białogród 912 i pół, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.50 i pół, Bukaerszt 3.08 i jedna czw., Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 10. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.21—169.71, Budapeszt 123.91—124.21, Londyn 34.50 i pół do 34.60 i pół, Nowy Jork 709.85—712.35, Paryż 27.83 i trzy czw. do 27.93 i trzy czw Warszawa 79.57—79.85, Zurych 137.03—137.53, Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.96—169.56, Francuskie 27.77—27.93. Włoskie 37.08—37.24, Szwajcarskie 136.68—137.48, Czeskie 20.99—21.11, Węgerskie 123.98—124.38.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.925, Tureckie 20 i trzy czw., Północna 1037, Zieleniewski 70, Fanto 4, Galicja 35.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** W niedzielę 6 bm. o g. 4-tej popoł. w lokalu Herkazu (Krakowska 41) plenarne zebranie członków

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** zawiadamia, że zdjęcia z kolonji w Tatarowie można oglądać i zamawiać jedynie w sobotę od 7—9 w sali Nr. 32. Col. Novi.

MEBLE:
Jadalnie
Sypialnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. d.

DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136
Udogodnienia przy kupnie!
FIRMA ODZNACZONA ZŁOTYM MEDALEM

Dywany
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Materace
Koce i t. p.

Wydział Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie

ogłasza niniejszem

PRZETARG

na wykończenie w surowym stanie Żyd. Domu Gimnastycznego w Krakowie.

Warunki oraz plany przeglądać można w biurze prezesa Żyd. Tow. Gimnastycznego, przy ul. Orzeszkowej 7. II. piętro. codziennie od godz. 12—1 w południe, gdzie również nabywać można formularze ofertowe wraz z planami.

Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach w wyż wymienionem biurze, w terminie do 12 października b. r., do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 1 popołudniu.

Kraków, dnia 24 września 1929.

ZYGMUNT HOCHWALD
przewodniczący

MASZYNY DO PISANIA

kupuje się najkorzystniej na dogodnych warunkach i okazyjnie od Zł 275 w zwyż we firmie

Max Löwenstein, Kraków

ZWIERZYNIECKA 8, II. p.

Wolne posady

KOREPETYTORA z 4 gimn. do chłopczyka z 3-ej powszechnej poszukuję. Zgłoszenia między godz. 3 do pół do 5-ej: Szewska 15, I. piętro, oficyny. 2642er

PODRÓŻUJĄCY, tylko kawaler, obeznany z terenem górnośląskim, poszukiwany. Pensja stała oraz prowizje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „W. S.“.

POSZUKUJE zdolnych ekspedjentek: I. Bandel, Grodzka 5. 1637g

POSZUKIWANA inteligentna panna 25—40-letnia, (Żydówka), do samodzielnego prowadzenia kuchni w lepszym domu, obeznana z szyciem Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“. 2621x

Nauka i wychowanie

SUMIENNA korepetytorka, akademiczka, przygotowuje — w zakresie szkół średnich. Francuskie i niemieckie. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „A.“. 1641g

WAŻNE DLA PODGÓRZAN! Zapisujcie się do „Kultury“, wypożyczalni książek, Rynek Podgórski 12. Wielki wybór ostatnich nowości powieściowych polskich, niemieckich, francuskich. — Lektury szkolne. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. 2592er

DENTYSTYCZNI TECHNICY! Skrypta dentystyczne, przystosowane do programu egzaminacyjnego, do nabycia. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Uprawnienie“. 1631g

---



2217 nse

SILVANA

ZEGAREK SZWAJCARSKI
NIEDOŚCIGNIONEJ PRECYZJI!

Różne

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

ROZPYLACZE przyjmujemy do naprawy: Perfumerja Leserkiewicz, — Kraków, Rynek 17 (obok księgarni Friedleina), telefon 38-07. — Uwaga na adres. 2497sse

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo wojskowe na nazwisko Józef Skorupa, ur. 1905, Zielonka, wydane przez P. K. U. Rzeszów. 2657x

ZIMA NADCHODZI!

Lekcje trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych, teneryfek i t. d. — Garnitury wiedeńskie — sportowe „Emka“, Pędzichów 3. 2493x

---

Stowarzyszenie dla przejezdnych chorych zawiadamia, iż z powodu przeszkód

MODLITWY

w uroczystych Świętach Rosz-Haszana i Jom-Kipur ze współudziałem sławnego nadkantora z Dębna, W. P. Benjamina Kuena, odbędą się w Sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej, a nie w Kinoteatrze „Warszawa“. 1642g

---

ZAWIADOMIENIE

Wielki wybór modlitewników hebrajskich, jak: Machzorim z tłumaczeniem polskiem (Dra Cylkowa), niemieckiem i żydowskiem Sidurim itp., w pięknych oprawach luksusowych oraz najnowsze dzieła z literatury hebrajskiej, żydowskiej, polskiej w oryginale i tłumaczeniach poleca

Księgarnia SIMCHE TRINK
Rzeszów, ul. Gałęzowskiego L. 1

Rządowo Upoważniona Szkoła Zawodowa „OGNISKO PRACY“ dla dziewcząt żydowskich W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA L. 9

WPISY na popołudniowe kursa: 1) Gotowania jarskiego. 2) Smażenia konfitur i konserw. 3) Kroju i szycia odbywają się codziennie od godz. 11—1. w kancelarji szkoły zawodowej „Ogniska Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro.

ZAMÓWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU

KALENDARZE NA ROK 1930

W KILKUNASTU GATUNKACH: REKLAMOWE, TYGODNIOWE, KIESZONKOWE, ŚCIENNE I TERMINOWE PRZYJMUJE

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. — TELEFON Nr. 279

WYKONUJE RÓWNIEŻ WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE — W SZCZEGÓLNOŚCI DRUKI BANKOWE, KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE, REKLAMOWE, CZASOPISMA I DZIEŁA.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana